Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

Rok I | ŁÓDŹ, SOBOTA 21 LISTOPADA 1925 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | № 114

REDAKCJA i ADMINISTRACJA PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

Gabinet p. Skrzyńskiego urzęduje!

„Wyzwolenie", grupa pos. Bryla i mniejszości narodowe, prócz żydów, stanowią opozycję. — Koło żydowskie uzależnia swój stosunek do rządu od spełnienia przezeń szeregu postulatów.

Osoba min. Kiernika groziła rozbiciem nowej koalicji.

Specjalna służba parlamentarnaa „II. Republiki".

Specjalny sprawozdawca parl. „II. Republiki" telefonuje:

Stało się, iż po długotrwałych bólach i mękach po tygodniowych pertraktacjach utworzyła się wreszcie koalicja, która dała rząd parlamentarny p. Skrzyńskiego.

Rząd ten, trzeba przyznać z całą bezstronnością, jest oparty na dwuch trzecich sejmu i za jego czyny stronnictwa polityczne będą ponosiły odpowiedzialność.

W kuluarach podkreślano doniosłość tego faktu.

Czekamy na czyny!

Jednak dopiero po upływie pewnego czasu, po wcieleniu w życie pierwszych punktów programu rządowego, będzie można coś nie coś o koalicji i jej wartości powiedzieć.

Droga w którą się p. Skrzyński wybrał, jest niebezpieczna, szczególnie że nie wszyscy jego pomocnicy w trudnej dla premjera chwili mogą mu być podporą.

Kiernikowa kość niezgody.

Nie obesechł jeszcze atrament na dekrecie nominacyjnym, gdy w kuluarach sejmu zaczęto przebąkiwać o możliwości rozbicia koalicji.

Bagatela! Dwie godziny po dojściu jej do skutku! Mianowicie PPS. ostro występowała przeciwko nominacji p. Kiernika na ministra rolnictwa.

Ten zatarg jest przedsmakiem tego, co dziać się może, gdy na porządek dzienny wejdą sprawy poważniejsze.

Ostatnie chwile bezkrólewia.

Przebieg dnia wczorajszego który szczęśliwie zakończył przesilenie, byi o wiele bardziej nerwowy, niż cały ubiegły tydzień, a to ze względu na to, że formalnie gabinet p. Skrzyńskiego nie urzędował w sejmie, lecz w prezydjum rady ministrów, gdzie odbywały się narady.

Wiadomości, dochodzące z pałacu namiestnikowskiego do gabinetu przy ulicy Wiejskiej, były często mylne i dopiero przybycie dziennikarzy do prezydjum rady ministrów położyło kres wszelkim niepewnościom. Wszystkie telefony zajęte były przez posłów, którzy informowali się od zebranych tam dziennikarzy o sytuacji.

Przebieg narad podaliśmy już w „Expressie".

Dodamy tylko, że p. Skrzyński wszystko już uzgodnił i około godz. 3-ej udał się z wypełnionym dekretem nominacyjnym do Belwederu, gdzie przedstawił panu prezydentowi listę do zatwierdzenia.

O honor armji.

Najwięcej trudności wywołała sprawa powołania ministra spraw wojskowych. Nikogo nie mianowano, powołując na chwilowego kierownika obecnego szefa administracji, generała Majewskiego.

Nominacja ministra ma nastąpić w najbliższym czasie.

Jak się dowiadujemy p. prezydent przed mianowaniem kogokolwiek na to stanowisko, **porozumieć się ma z marszałkiem Piłsudskim,** a wnioskujemy z tego, że p. prezydent zapoznał się z treścią deklaracji pana marszałka i **najprawdopodobniej za iego poradą kogoś mianuje.**

Widmo bitwy krakowskiej

Inna trudność wynikła z powodu mianowania p. Kiernika na ministra rolnictwa.

Trudność ta wynikła w łonie PPS. Mianowicie organizacje lokalne w Łodzi i Krakowie zaprotestowały gorąco przeciwko wejściu PPS. do koalicji, w której jest endecja, a szczególnie przeciw kolegowaniu towarzyszy — ministrów z panem Kiernikiem.

Pan Kiernik bowiem przez 2 lata uważany był przez PPS. za głównego sprawcę krwawych listopadowych wypadków krakowskich. Zgoda PPS. na tę nominację wywołała powszechne zdumienie, nietylko w łonie tego stronnictwa.

Klub P. P. S. przyjął koalicję do wiadomości.

W łonie PPS. zrodziła się wyraźna opozycja przeciwko takiej polityce.

Poseł Barlicki zwołał posiedzenie klubu.

W kuluarach zaczęto mówić, że PPS. wycofa swych przedstawicieli i koalicja zostanie rozbita.

Po dłuższych naradach, które zakończyły się o godz. 7 wiecz. klub PPS. powziął uchwałę, że licząc się z obowiązkiem niezaniedbywania ludności w ciężkiem przesileniu gospodarczem PPS. przyjęło sprawozdanie tow. Barlickiego o utworzenie rządu koalicyjnego do wiadomości.

Narady PPS. były dość burzliwe, odzywały się tam głosy, które sprawę wzięły bardzo do serca. Jednak kierownictwo klubu zwyciężyło.

W ten sposób wyczerpano incydent, zagrażający koalicji.

Inne kluby, które nie otrzymały tek, ustosunkowały się w sposób następujący:

Warunki żydów.

Wyzwolenie obserwuje. Koło żydowskie uzależnia swoje stanowisko wobec gabinetu od załatwienia przedewszystkiem spraw gospodarczych, zmiany systemu gospodarczego, stosowanego do żydów, załatwienia sprawy odpoczynku niedzielnego, szkolnictwa żydowskiego, numerus clausus, oraz spraw koncesji.

Mimo, iż w gabinecie zasiadają osobistości, co do których koło żydowskie miałoby pewne zastrzeżenia, to po załatwieniu tych spraw traktowałoby gabinet przychylnie. **Brylowcy zdaje się przejdą do opozycji.**

Pozostałe mniejszości niewątpliwie nastrojone są negatywnie. Natomiast **Ch. N. przez usta prezesa Dubanowicza obiecała życzliwą neutralność w stosunku do rządu.**

Gorzki chleb opozycji.

W kuluarach spotykamy pewnego wybitnego wyzwoleńca, który mówi nam, że idzie do bufetu jeść gorzki chleb opozycji. Potwierdza tę wieść również i poseł Bryl, którego zastajemy przy czarnej kawie.

Droga więc po której stąpać będzie gabinet, usiana jest nietylko różami; będą tam również ostre ciernie opozycji.

Nowy rząd przy przy pracy.

Dzisiaj o godz. 11-ej rano w prezydjum rady ministrów zbierają się ministrowie na pierwszą konferencję, poczem **o godz. 12 w południe udadzą się do Belwederu, aby złożyć przysięgę na ręce prezydenta.**

Najbliższe posiedzenie plenarne sejmu odbyć się ma w nadchodzący wtorek.

***

Punktualnie o godz. 23 p. prezydent Rzeczypospolitej ukończył podpisywanie dekretów nominacyjnych.

Następnie premjer Skrzyński przybył do gmachu sejmu i złożył wizytę w mieszkaniu prywatnem marsz. Rataja.

Na tem zakończył p. Skrzyński w dniu dzisiejszym swe urzędowe czynności.

Smierć królowej Aleksandry.

Londyn, 20 listopada.

Angielska królowa-matka, Aleksandra, zmarła dziś o godz. 19-ej.

Przy łoży umierającej obecni byli: królestwo norwescy, książę Henryk i inni członkowie rodziny królewskiej, za wyjątkiem księcia Walji i ks. Yorku, których pociąg przybył z opóźnieniem naskutek gęstej mgły.

Bomba w kinie.

Dwuch policjantów zabitych.

Dublin, 20 listopada.

Dziś o godz. 7-ej rano kinematograf, w którym wyświetlano ostatnio angielski film wojenny, został zupełnie zniszczony bombą.

Dwuch policjantów zostało zabitych, jeden ranny.

Dekrety nominacyjne.

Warszawa, 20 listopada.

Prezydent Rzeczypospolitej dekretem z dnia 20 listopada 1925 r. zamianował prezesem rady ministrów i ministrem spraw zagranicznych dr. ALEKSANDRA SKRZYŃSKIEGO, a na jego wniosek:

Ministrem spraw wewnętrznych — p. WŁADYSŁAWA RACZKIEWICZA.

Ministrem skarbu — posła JERZEGO ZDZIECHOWSKIEGO.

Ministrem sprawiedliwości — posła dr. STEFANA PIECHOCKIEGO.

Ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego — posła prof. STANISŁAWA GRABSKIEGO.

Ministrem rolnictwa i dóbr państwowych — posła dr. WŁADYSŁAWA KIERNIKA.

Ministrem przemysłu i handlu — wicemarszałka sejmu STANISŁAWA OSIECKIEGO.

Ministrem kolei — posła inż. ADAMA CHĄDZYŃSKIEGO.

Ministrem robót publicznych — wicemarszałka sejmu inż. JĘDRZEJA MORACZEWSKIEGO.

Ministrem pracy i opieki społecznej — posła BRONISŁAWA ZIEMIĘCKIEGO.

Jednocześnie prezydent Rzeczypospolitej, również na wniosek prezesa rady ministrów Skrzyńskiego, poruczył: Kierownictwo ministerstwa spraw wojskowych — generałowi dywizji STEFANOWI MAJEWSKIEMU i

Kierownictwo ministerstwa reform rolnych—p. JÓZEFOWI RADWANOWI

Monarchiści węgierscy

mają nowego kandydata na tron

Budapeszt, 20 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dzienniki donoszą, że zwolennicy arcyksięcia Albrechta rozpoczęli ożywioną propagandę na rzecz jego kandydatury na tron węgierski.

Agitacja ta niepokoi koła legitymistów węgierskich.

***

Budapeszt, 20 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Z okazji rocznicy urodzin arcyksięcia Ottona legitymiści węgierscy wydali wczoraj obiad, w którem wzięło udział około 350 osób.

Przemówienie wygłosił m. in. hrabia Apponyi.

Tajemniczy trup we Lwowie.

Pogłoski o zamordowaniu świadka Finela okazały się fałszywe.

Dziś zeznawać będzie w dalszym ciągu Mikityn.

(Telefonem od lwowskiego korespondenta „Il. Republ ki").

Dziś nadeszła z Wiednia wiadomość, że owym rzekomym komisarzem który przesłuchiwał we Wiedniu Loedlową jest b. komisarz policji polskiej, niejaki Sznajder, który jest obecnie urzędnikiem poselstwa polskiego we Wiedniu.

Sznajder nadurzył swego stanowiska, występując w roli komisarza policji wobec Loedlowej.

POLICJA SZUKA SPRAWCY ZAMACHU.

Mimo toczącego się procesu przeciw Steigerowi, policja kryminalna prowadzi w dalszym ciągu śledztwo w celu wykrycia sprawcy zamachu.

Dziś zostali przesłuchani dalsi świadkowie. Przeprowadzono także konfrontację miedzy świadkiem inżynierem Kurtinem a świad. Finelem, który zgłosił się przed kilku dniami do obrony i oświadczył, że widział, jak jakiś osobnik w bramie przebierał palto.

Policja zdaje się dopatrywać w Finelu sprawcy zamachu.

POGŁOSKI O ZAMORDOWANIU FINELA.

Inżynier Kutin w Finelu nie poznał sprawcy.

Dziś w godzinach przedpołudniowych rozeszła się w mieście pogłoska, że Finela, którego sąd dopuścił jako świadka, aresztowała policja, a następnie zaś, że został zamordowany.

Policja polityczna nawet zawiadomiła o tem redakcje pism.

Wiadomość tą miała policja polityczna otrzymać rzekomo od inspektora Łukomskiego.

Jak się jednak okazało, wiadomość ta była fałszywa i powstała stąd, że znaleziono w parku Kilińskiego zwłoki nieznanego mężczyzny około lat 22.

Do późnej nocy zaniepokojony tłum zalegał redakcje pism dopytując się o prawdziwość pogłosek.

PROWOKATORZY PRZY PRACY

Jak się dowiadujemy, prowokacja obrony nie ustaje. Codziennie jakieś tajemnicze osoby zwracają się telefonicznie lub listownie do obrony, pytając się jak i co mają zeznawać względnie kiedy się z nimi mogą widzieć.

PRZED DZISIEJSZYMI ROZPRAWAMI.

Na jutrzejszej rozprawie w dalszym ciągu zeznawać będzie Mikołaj Mikytyn. O ile zeznania swe jutro zakończy, możliwem jest przesłuchanie Kajdana.

Orędzie Coolidge'a.

Prezydent Stanów Zjednoczon. projektuje doniosłe reformy polityczne.

Paryż, 10 listopada.

Korespondent „Chicago Tribune" dowiaduje się, że orędzie prezydenta, które będzie odczytane na otwarciu kongresu z początkiem przyszłego miesiąca, obejmuje następujące punkty: 1) ratyfikowanie na wniosek sekretarza stanu Mellona umów w sprawie długów wojennych państw europejskich, 2) zgoda senatu na przystąpienie St. Zjednoczonych do haskiego Trybunału rozjemczego z zastrzeżeniem, że udział Ameryki połączony będzie z zupełnem uniezależnieniem trybunału od Ligi narodów, 3) organizacja ministerstw według programu oszczędnościowego Coolidge'a, w szczególności 4) reorganizacja urzędu marynarki, 5) utworzenie systemu współdzielczego dla zakupna wytworów rolniczych, 6) połączenie amerykańskich linji kolejowych w jedną rozległą sieć kolejową w celu umożliwienia wprowadzenia zniżek taryfowych, 7) uposażenie lotnictwa cywilnego i wojskowego, wreszcie utworzenie organu do regulowania sporów na tle cennika oraz łagodzenie strajk w górniczych.

Swehla tworzy nowy gabinet czeski.

Praga, 20 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna

„Prager Presse" donosi, że Swehla otrzymał ponownie misję utworzenia gabinetu.

Cyklon w Indjach. Tysiące ofiar ludzkich.

Paryż, 20 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Journal" donosi z Londynu, że w południowych Indjach szalał groźny cyklon, który pochłonął tysiące ofiar i wyrządził szkody na setki tysięcy funtów szterlingów. Dziennik donosi również o wielu katastrofach zatonięcia na wybrzeżu Malabor.

Ludendorff contra Hindenburg.

Reakcja niemiecka prowadzi ostrą kampanję przeciw traktatowi locarneńskiemu.

Monachjum, 20 listopada.

Ludendorff atakuje w artykule zamieszczonym w „Voelkische Curier" prezydenta Hindenburga i pisze, że b. marszałek polny zamierza sławę swą przekreślić, podpisując dokumenty zniesławiające i hańbiące. Jeżeli prezydent uważa politykę locarneńską za słuszną, to taki pogląd dla narodu niemieckiego przedstawia poważne niebezpieczeństwo.

Pogłoski o dymisji rządu.

Berlin, 20 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kilka pism podaje wiadomość, że rząd zamierza po podpisaniu układów locarneńskich podać się do dymisji.

Otwarcie sesji parlamentarnej.

Berlin, 20 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Po 3-miesięcznej przerwie Reichstag rozpoczyna swe posiedzenia.

Generalna debata nad traktatem w Locarno rozpocznie się dopiero w początkach przyszłego tygodnia.

Socjaliści niemieccy przeciw Mussoliniemu.

Berlin, 20 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

W Reichstagu zabrał dziś głos przy omawianiu traktatu handlowego z Włochami poseł socjalistyczny Hilferding, który podniósł, że Mussolini w ostatnich dniach wygłosił mowę, stojącą w jaskrawej sprzeczności do ducha, ożywiającego traktaty locarneńskie. Mówca zaprotestował przeciwko zawieraniu umów z rządem, którego głównem zadaniem jest ucisk narodu.

Przygotowania do uroczystości.

Polska Agencja Telegraficzna

Londyn, 20 listopada.

Program uroczystości związanych z podpisaniem traktatów locarneńskich w Londynie jest już przygotowany.

Przyjazdu delegacji spodziewają się w dniu 31. 11. rb. Oczekują tu przyjazdu kanclerza Luthera oraz ministrów spraw zagranicznych: Francji — Brianda Niemiec — Stresemana, Belgji — Vanderwelda, Czechosłowacji — Benesza i Polski — Skrzyńskiego. Niema jeszcze pewności co do przyjazdu Mussoliniego.

Po podpisaniu traktatów, delegaci wezmą udział w bankiecie w Guildhallu. Cały szereg przyjęć projektowany jest na dni następne.

Odroczenie uroczystego podpisania umów.

Berlin, 20 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Vossische Zeitung" donosi z Paryża, że wobec śmierci królowej Aleksandry należy się liczyć z odroczeniem terminu uroczystego podpisania traktatów locarneńskich w Londynie. Odroczenie to miałoby nastąpić do połowy grudnia.

Wielki sukces Chamberlaina.

Paryż, 20 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna

„Petit Parisien" stwierdza, że aprobata udzielona traktatom locarneńskim przez izbę gmin stała się dla Chamberlaina sukcesem parlamentarnym, jakiego oddawna już nie doznał żaden z ministrów angielskich. Dziennik wychwala szlachetność duszy Chamberlaina, który związał również imię Brianda z oklaskami, jakie rozległy się w izbie gmin.

„Echo de Paris" uważa, że wyjaśnienia udzielone przez Chamberlaina w izbie gmin ukazują Anglję w charakterze arbitra raczej niż sojusznika.

REDAKTOR STPICZYŃSKI SKAZANY NA 2000 ZŁ

za zniesławienie pułkownika Gonczarskiego.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj sąd okręgowy rozpatrywał sprawę redaktora „Głosu Prawdy" p. Wojciecha Stpiczyńskiego, oskarżonego o zniesławienie szefa sądu wojskowego w Łodzi, płk. Gonczarskiego.

Akt oskarżenia zarzucał red. Stpiczyńskiemu, że zamieścił zamiast nadesłanego przez płk. Gonczarskiego sprostowania, złośliwe omówienie zarzutów które płk. Gonczarski prostował.

Sąd skazał redaktora z mocy art. 306 k. k. na grzywnę w sumie 2.000 zł. z zamianą w razie niemożności zapłacenia na 4 miesiące aresztu.

Nad trumną Żeromskiego.

Warszawa, 20 listopada.

Zwłoki ś. p. Stefana Żeromskiego zostaną przewiezione jutro rano do zamienionej na kaplicę sali kolumnowej polskiego klubu literackiego na Zamku.

Zmarły był założycielem tego klubu i jego pierwszym członkiem honorowym

Poczynając od południa publiczność będzie miała dostęp do zwłok.

W ciągu dnia jutrzejszego dyrektor departamentu sztuki p. Skotnicki ma dokonać uroczystości dekoracji zwłok wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta", nadanego świeżo zmarłemu.

Straż honorową przy zwłokach aż do chwili wyprowadzenia mają pełnić członkowie polskiego klubu literackiego.

Pogrzeb został wyznaczony na poniedziałek 23 b. m. o 1-ej popołudniu.

Na dziedzińcu zamkowym pożegna przemową zmarłego minister W. R. i O.P. Stanisław Grabski.

Szczegóły pogrzebu opracuje ostatecznie komitet pogrzebowy, który wyłoniony zostanie jutro.

***

Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Czechosłowacji w Warszawie nadesłał do zarządu związku zawodowego literatów polskich na ręce Kadena-Bandrowskiego następujące pismo:

„Z powodu nagłego odejścia jednego z najwybitniejszych pisarzy polskich, Stefana Żeromskiego, składam, jako przedstawiciel bratniego narodu czeskiego, wyrazy szczerego ubolewania i głębokiego żalu wskutek tak bolesnej straty, tak dla narodu polskiego, jak i czechosłowackiego. Z głębokim szacunkiem

(—) Robert Flieder".

Bójki w parlamencie włoskim.

Faszyści policzkują posłów komunistycznych.

Rzym, 20 listopada.

W czasie wczorajszego posiedzenia izby deputowanych Farinatti spoliczkował komunistę Maffiego za niewłaściwe słowa skierowane do prezesa rady ministrów Mussoliniego. Deputowani komuniści, którzy otoczyli swego szefa zostali również spoliczkowani przez deputowanych faszystów, i wyrzuceni przez nich z sali posiedzeń.

Z kolei wynikła w kuluarach bójka między deputowanymi faszystami a komunistami.

Z powodu tego zajścia posiedzenie zostało przerwane. Po wznowieniu obrad, gdy powrócił Mussolini deputowani oraz publiczność urządziła serdeczną demonstrację na jego cześć.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 21 listop. 1925

STEFAN ŻEROMSKI †

Rozkołysały się wszystkie dzwony, załzawiły się wszystkie oczy i rozpłakały się wszystkie serca. Leży zimny na katafalku, a pachnie wokół świeże kwiecie, jak ostatni odblask jego myśli, i płoną woskowe gromnice, jak ostatnie światło jego duszy.

Te szczątki, kirem spowite, to — Stefan Żeromski. Ten który przeczuł i przeżył w swej ludzkiej postaci cały polski naród, który był soczewką, gromadzącą wszelkie promienie od Bałtyku do ukraińskich stepów, od biednej chaty rybackiej do strojnych w luksusy światowe pałaców bogaczy. Mikrokosmos naszej historji ostatnich lat czterdziestu. Duch, iskrą Bożą wyniesiony na szczyty, z których przeszłość, teraźniejszość i przyszłość zlewają się w jeden obraz zmagań, bólu, świadomości i wiary. Panlogos spółczesnej polskości..

Rozkołysały się wszystkie dzwony dzwony szamocącego się dziś w ruinie zgliszcz norodu, a kiedy tę trumnę powierzać będziem wszyscy ziemi, tyle pełnej łez, krwi i znoju wieków, skłonią się w trosce wszystkie głowy i pobledną wszystkie twarze: oto chowamy Komendanta i Marszałka wszystkich jasnych polskich duchów...

Może go złożą w wawelskich podziemiach, gdzie w wiecznej ciszy spoczywają zwłoki królów, a może ostatnie dadzą mu łoże w rodzinnych grobach na zwykłych Powązkach. Tam majestat królewski powstanie, gdzie te szczątki śmiertelne — wiekuiste znajda odpoczywanie i na grobie tym zakwitną smutne kwiaty żalu miljonów i legenda snuć się stąd będzie na stulecia...

Postawią Stefanowi Żeromskiemu pomnik kamienny, a to nie oni jemu, ale on im stawiał pomniki. Jak śpiże najdźwięczniejsze, jak kamienie graniczne naszych dziejów.

⁂

Najpierw były „Popioły", kiedy był jeszcze młody i pełen odwagi i pracy... Rozwierał szeroko oczy i patrzył i patrzył i chłonął w siebie smęt na rzeczywistość. „Mogiła" polska odbijała się w czułych jego źrenicach, a dokoła szli „Ludzie bezdomni", w ciągłym lęku, iż „Rozdziobią nas kruki wrony"... Jakaś czarna noc rozpaczy spowijała nas dokoła i podziemia potrójnej niewoli nie znały jaśniejszego promyka. Ciężki głaz Polske tłoczył i dech w piersiach zabijał. Łomotały trzepotały się serca, na przemoc i zagładę obcą skazane. I nikt już nie wierzył i nie pragnął, nikt nie widział tej głeboko w podziemiach narodowej psyhciki płynącej „Wiernej rzeki", która gdzieś... kiedyś... wreszcie wybije i wybić musi poprzez skały i piaski, poprzez gliny i błota i szerokim, wolnym popłynie korytem w żyjące tylko we wspomnieniach szczęśliwych dale, gdzie świeży „Wiatr od morza" rozprostuje zgięte w niewoli krzyże, pełną falą zaleje umęczone płuca i zimnym wiewem ukoi znoje wysokiego czoła...

I oto jak akord cudownego trjumfu błysnął rok 1918.

⁂

Stefan Żeromski patrzał. Ziściły się sny jego snów. Przeczuł Ją w głebiach swej intuicji wieszczej. W ciemnościach niewoli widział oczami duszy drogi jej zstąpienia z krainy marzeń w wąwozy i cieśniny rzeczywistości. Ogarniał Ją całą ramionami swej jaźni, czuł Ją każdym fibrem swego serca, rozumiał każdy odruch, jak matka kochająca rozumnie swe małe dziecię, które jeszcze mówić nie potrafi.

I patrzał i patrzał szerokiemi oczami.

Oto odrodzone dziecię ma na słabych dłoniach jakieś ślady pęt i kajdanów. Nie straciło piętna trucizny, którą karmił naród przez wiek cały. Rodzi się i rośnie, wykwita i krzepnie, ale krzepną wraz wady i błędy, tajemnicze signa śmiertelnych zarodków.



Wyśnił Ją tak cudną, bez piętna i skazy, doskonałą, mocną i dorodną, a widzi ją ludzką, arcyludzką ze wszystkiemi znamionami codziennego zła i grzechu. I w bolesny grymas skrzywia się twarz Stefana Żeromskiego i krwią i rozpaczą serca pisze „Przedwiośnie".

To nie nadzieja jego, nie marzenie ukryte, pieszczone — to groźne memento. Ale jeszcze wierzy, jeszcze spodziewa się, jeszcze ufa... Wszak to dopiero przedwiośnie — ostatnie burze i niepogody marcowe, ostatnie dni szarugi, zawiei i słoty, kiedy wszystko we mgły jeszcze spowite i brzydote... Później... Później przyjdą słoneczne, śliczne dni, zazielenieje ruń i ozłocą się pąki, zakwitnie polski maj...

⁂

A tylko serca nasze zakwitły płaczem i żalem...

Któż dziś Polsce napisze „Wiosnę?". Kto będzie natchnionym bardem spodziewanego jutra?

Stefan Żeromski — ojciec dusz naszych, po ojcowsku pogroził w „Przedwiośniu" palcem. Kto dziś ukoi, kto pocieszy, kto po ojcowsku weźmie za rękę i wyprowadzi w słoneczne ogrody wiosny?..

Z tej kamiennej, trupiej twarzy na kirach katafalku nie wyczytasz dziś dobroci ani serdecznej łagodności. W zgasłych źrenicach i rysach zaostrzonych nie poszukamy pociechy. Dłoń, która tworzyła piekno, nie drgnie przy piórze, ani czoło nie zmarszczy się pod naporem myśli...

Rozkołysały się wszystkie dzwony, załzawiły się wszystkie oczy i rozpłakały się wszystkie serca...

Długim korowodem pójdą za jego pogrzebem.

Pierwszy - towarzysz pancerny Józef Piłsudski. Różną walczyli bronią, ale pod jednym sztandarem, jedną myślą, jedną tarczą, jedną starą przyjaźnią. Komendant za Komendantem, Marszałek za Marszałkiem, Naczelnik za Naczelnikiem.

Prezydent Rzeczypospolitej. Rząd, Sejm. Wiedza. Młodość. Praca. Cały polski lud. Bo Żeromski rządy dusz sprawował i prawa dla nich tworzył. Był kanclerzem wielkiej pieczęci honoru i wiary, podskarbim klejnotów narodowych, podkomorzym duchowych zasobów, podczaszym tryskających źródeł przyszłości, wielkim spowiednikiem polskiej jaźni, najmędrszym, który dostrzegał, czego nie widziało mędrca szkiełko i oko, młodym wśród starców, co utracili nadzieję..

Na krótkie godziny pogrzebu połaczymy się, zwaśnieni ze soba — smutkiem. Wszyscy, którzyśmy dzisiejszym przedwiośniem zatruli mu ostatnie dni życia, przez których zszedł do grobu w godzinie zamętu i troski powszechnej. Rzucimy na świeżą mogiłę grudki świętej polskiej ziemi i tak boleśnie i głucho zadudni w trumnie, że może przerazi nas ten ostatni odgłos Stefana Żeromskiego.

Pójdziemy później cicho do domów. Będziemy na jego pogrzebie wszyscy od Bałtyku do ukraińskich stepów. I może gdzieś, w jakimś oku zabłyśnie łza, może się stoczy po policzku i upadnie na polską ziemię i tę ziemię zapłodni wielką, potężną myślą:

— Stefan Żeromski nie żyje! Wybudujmy mu pomnik twardszy, niż granit, i dźwięczniejszy, niż śpiż. Niechaj tym jednym wielkim pomnikiem będzie Polska. Napiszemy sobie sami „Wiosnę"...

Czesław Ołtaszewski.

OSTATNIE CHWILE.

Stefan Żeromski zmarł nagle o godzinie 11 rano na anewryzm serca. Zgasł bez cierpień, zupełnie niespodziewanie dla otoczenia, ponieważ do ostatniej chwili czuł się zupełnie nieźle.

Wieczorem położył się, nie czując żadnego pogorszenia czy jakiejkolwiek zmiany w swoim stanie zdrowia. Rano po obudzeniu się zadzwonił na służącą, aby ta podniosła story okienne.

Ponieważ nie było w domu w tej chwili ani pielęgniarki ani służącej — weszła małżonka zmarłego pisarza, której polecił odsłonięcie okna.

W chwili, gdy to robiła usłyszała nagle rzężenie, a odwróciwszy się ujrzała z przerażeniem, iż chory oddaje ostatnie tchnienie. Śmierć nastapiła natychmiast

Dopiero po pewnej chwili nadbiegli domownicy, lecz na jakąkolwiek pomoc lekarską było już zapóźno.

Na wczoraj na godz. 11 min. 30 Stefan Żeromski zaprosił do siebie mecenasa Paschalskiego, aby odbyć z nim naradę na temat procesów komunistycznych w Polsce. Materjał uzyskany z tej rozmowy Żeromski miał zamiar zastosować w drugim tomie „Przedwiośnia" przy procesie Baryki, oskarżonego o agitację komunistyczną.

Pogrzebem Stefana Żeromskiego ma się zająć państwo.

Pogrzeb ś. p. Stefana Żeromskiego odbędzie się w poniedziałek, dn. 23 b. m. o godz. 1-ej popołudniu. Do tej chwili zwłoki spoczywać mają na Zamku, gdzie znakomity pisarz zamieszkiwał.

Pani dziś jest bez koszulki...

:o:

Małżeństwo idzie na bal.

Pan mąż ubiera się znacznie dłużej niż pani, która nie ma do zapinania ani jednego guziczka, ani jednej haftki, ani jednego zatrzasku.

Bez kłótni i sprzeczki nie może się obejść żadna wizyta.

Pani i pan wychodzą wieczorem z domu.

Pani była tak łaskawa i przygotowała mężowi wszystko do przebrania się, a więc frakową koszulę, ubranie, wyprane, białe rękawiczki, ale nie wszystko mogła zrobić, bowiem biżuterja pana męża zamknięta jest w jego kasetce, szelki nosi przy codziennych spodniach i z uporem twierdzi, że do fraku nie będzie używał innych.

Krótko mówiąc, pomoc, okazana przez małżonkę, cierpi na pewne niedokładności.

Bezpośrednio przed wyjściem mąż już nie może liczyć na poparcie żony, bowiem ma ona dosyć ze sobą do czynienia.

W dawnych czasach było faktem stwierdzonym, że mąż zawsze musi czekać na żonę, ponieważ ubiera się ona znacznie dłużej. Jak się ta sprawa przedstawia dzisiaj?

Aczkolwiek żona uczyniła wszelkie przygotowania, aby umożliwić mężowi szybkie ubranie się, ma on jeszcze bardzo wiele roboty przy wykończeniu toalety.

Rozpoczyna od golenia. Przodkowie do których godności należała solidna broda, zaoszczędzali sobie tę pracę. Ale cóż ma począć współczesny gentleman z wygoloną twarzą, któremu przez dzień wyrosła poważna szczecina?

Wciąganie skarpetek i trzewików nie stwarza naogół trudności, oczywiście jeśli okazały brzuszek nie jest przeszkodą, szczególnie że obecnie mężczyźni przeważnie noszą czółenka, lub pantofle. —

Natomiast jeśli mężczyzna preferuje wysokie lakierki, to traci kilka minut na sznurowanie.

Jednak największym rabusiem czasu jest koszula. Przechodzi sporo czasu zanim biżuterja zjawi się na stoliku, a perełki do gorsu, butony do mankietów i spinki do kołnierza znajdą się na swojem miejscu.

I oto w chwili, gdy kołnierzyk staje dęba i nijak nie pozwala się dopiąć, słychać głos żony z sąsiedniego pokoju:

— Jesteś gotów? Ja mogę już wyjść.

Oto jest bezczelność współczesnego stroju kobiecego. Bo cóż ostatecznie nosi dzisiaj kobieta, gdy udaje się do towarzystwa?

Jedwabne combinaison, a na nie suknię. Pantofelki i pończochy.

Wszystko jest tak praktycznie urządzone — nie ze względu na praktyczność, ale poprostu dlatego, że takie są akurat przepisy mody — **iż nie ma do zapinania ani jednej haftki, ani jednego zatrzasku, ani jednego guziczka.**

Pani wślizguje się w suknię, przejechawszy uprzednio trzy razy grzebieniem przez swoją chłopięcą fryzurę i jest w ciągu kilku minut gotowa.

Jedynie szminkowanie twarzy wymaga więcej czasu, jeśli nie zostało już wykonane popołudniu przez specjalistkę w kosmetycznym salonie.

Ale nawet ta zwłoka nie trwa tak długo, jak golenie, a wdziewanie nawet najdłuższych rękawiczek nie pochłania tyle czasu, co związanie krawatu.

Niestety nic nie może bardziej zdenerwować męża, niż to, że żona już jest gotowa i czeka na niego.

Od chwili, gdy wchodzi do pokoju i z niecierpliwością przypatruje się, jak **mąż męczy się ubieraniem, nie udaje się już ani jeden z tricków, składających się na męską tualetę wieczorową.**

Jeśli walka ze spinkami w gorsie nie zakończyła się przedtem to wyradza się ona w istne męczeństwo i drżące palce nie są w stanie choćby jako tako po ludzku związać krawat.

W chwili gdy trzeba zapiąć szelki, urywa się oczywiście guzik, żona musi ściągnąć z powrotem długie rękawiczki i zreperować defekt.

Powoli gromadzi się w powietrzu materjał wybuchowy, który prędzej czy później wywołuje eksplozję.

Dawniej małżeństwa kłóciły się również za każdym razem, gdy się wybierały na miasto, ale wtedy zdenerwowana była zawsze żona, bowiem gotowy mąż wyprowadzał ją bez przerwy z równowagi uwagami na temat wieczności toalety damskiej.

Dzisiaj dzieje się wręcz odwrotnie.

Pani ma nawet w swej torebce wszystkie drobnostki które jej mogą być wieczorem potrzebne podczas gdy pan zbierać musi po wszystkich kieszeniach pieniądze, klucze i inne rzeczy niezbędne.

Nawet fryzura pochłania wiele czasu gdyż głowa musi być przynajmniej przez kwadrans owiązana, aby się dłużej włosy odpowiednio ułożyły.

Któż zresztą może spamiętać te wszystkie drobnostki, których potrzeba mężczyźnie, aby mógł ze spokojnem sumieniem powiedzieć, że jego toaleta jest w wzorowym porządku?

Czasami nawet chusteczka do kieszonki frakowej i kwiatek do butonierki wytwarzają nową zwłokę, ponieważ nic nie daje się tak ulokować, jak się zgóry przewidywało.

Rozumie się samo przez się, że żona jest winna wszystkiemu, co przewleka wykończenie toalety męża.

Powinnaby była uprzednio zbadać wytrzymałość wszystkich guzików, pomyśleć o tem, aby gors nie był za sztywno wyprasowany, rozszerzyć dziurki w koszuli i w kołnierzyku, aby odwrócić wszelkie katastrofy toaletowe.

Mąż ma w tym wypadku tyleż racji, co dawniej żona, gdy czyniła małżonka odpowiedzialnym za wszystko, co jej się nie udawało.

Czyż może nie jego to była wina, że tyle siły zużywał przy sznurowaniu gorsetu, aż tasiemki pękały? Czyż nie jego niezręczność przedłużała do nieskończoności zapinanie sukni z tyłu na zatrzaski?

Jest to zwykła zemsta losu, gdyż dzisiaj wnukowie mężów, którzy godzinami czekać musieli na swe żony, czynią swe żony odpowiedzialnemi za to, że nie mogą oni na czas skończyć swej toalety.

Ale widocznie zapisane jest w księdze przeznaczenia, że małżonkowie nigdy dążyć nie będą na początek przedstawienia teatralnego, czy rautu. Winna jest zawsze — druga strona. Czy nadejdzie kiedyś dzień, gdy mąż i żona jednocześnie skończą toaletę i bez sprzeczki udadzą się do miasta?

To pierwsze jest ewentualnie możliwe, to drugie natomiast — wykluczone.

E. T.

Waga i wzrost człowieka.

Noworodek waży przeciętnie 3 kilo i posiada długość 50 centymetrów; nierzadko rodzą się dzieci o mniejszej wadze i wzroście; czasami waga jest większa, natomiast większy wzrost należy do rzadkości.

Przyjmowanie na wadze jest największe w pierwszym roku życia: z reguły waga dziecka podwaja się w piątym miesiącu, a potraja w dwunastym.

W pierwszą rocznicę urodzin normalne dziecko waży 9—10 kilo, w drugą 11—12 kilo. Następnie waga wzrasta stopniowo o półtora do dwuch kilo rocznie, osiągając w 14-ym roku życia przeciętnie 35 do 38 kilo.

Od tej chwili wzrost wagi staje się szybszy, przybywa 5—6 kilo rocznie, aż wreszcie w 30 roku życia osiąga 60—70 kilo. Na tej wysokości utrzymuje się w dość rozległych granicach. — W 45—50 roku wzrasta dzięki osadowi tłuszczu, aby się z powrotem zmniejszyć w starczym wieku.

Wysokość człowieka jest bardzo rozmaita w zależności od narodu i rasy.

Naogół wysokość ta wzrasta w pierwszym, trzecim, szóstym, dziesiątym, piętnastym i dwudziestym pierwszym miesiącu przeciętnie po 7 i pół centymetra, a od tej chwili o 5 centymetrów rocznie.

W 15-ym roku życia szybki wzrost wysokości jest przeważnie zakończony i wynosi wówczas u chłopców 152—156, u dziewcząt 149—152 centymetry.

Wprawdzie ludzie rosną jeszcze następnie aż do 20 roku życia, przybierając 10—15 centym., ale ten wzrost czasami nie następuje, a wogóle odbywa się bardzo leniwie.

Przytoczone liczby są przeciętne i wykazują niezwykle duże wahania, których granicą jest wzrost olbrzymów z jednej, a karzełków z drugiej strony.

Obwód klatki piersiowej noworodka wynosi przeciętnie 30—31 ctm., wzrasta bardzo szybko i w 20 roku życia wynosi mniej więcej połowę wzrostu, lub trochę więcej, a więc 80 do 82 ctm.

Wraz z wrostem całego organizmu wzrasta również objętość wewnętrznych organów: przy zmianie zębów szczęki, które aż do 6 roku życia liczą tylko 20 mlecznych zębów, wzrastają, szykując miejsce dla 32 zębów.

W dzieciństwie serce jest małe, a aorta stosunkowo szeroka; następnie wraz z rozwojem serce poważnie wzrasta, podczas gdy szerokość głównej tętnicy nie wzrasta w tem samem tempie.

Do 10 roku życia ręce i nogi mają mniej więcej jednakową długość, a od tej chwili nogi rosną nieproporcjonalnie prędzej, niż ręce.

Dr. Jan W.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Domaniewski Janusz. Zoologia. Podręcznik dla szkół średnich. Wyd. M. Arcta w Warszawie.

Sinko Tadeusz. Gramatyka łacińska. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Szczawiński Z. Zadania maturalne z matematyki. Wyd. M. Arcta w Warszawie.

Szelągowski Adam. Dzieje powszechne w zarysie. Podręcznik do nauki historji na stopniu wyższym szkół średnich. Wyd. M. Arcta.

Wąsik Wiktor. Tematy z języka łacińskiego. Na klasę 5-ą, 6-tą, 7-mą i 8-mą. Wyd. M. Arcta w Warszawie.

FELJETON

TEFFI.

W sieci logiki.

Pani Ludmiła zerwała się z łóżka o 8-ej zrana.

Zazwyczaj określamy czas obudzenia się następującymi frazesami: jeżeli przebudzenie nastąpiło o godzinie 10-ej zrana mówimy zwykle:

— Dziś wstałem o dziesiątej.

Jeżeli o dwunastej — mówimy:

— Dziś obudziłem się o dwunastej.

Jeżeli o dziewiątej:

— Dziś podniosłem się z łóżka o dziewiątej.

A jeżeli o ósmej, to zawsze czynność wstawania z łóżka określają słowem: „zerwałem się".

Nawet gdyby to wstawanie trwało pół godziny i gdyby towarzyszyło mu leniwe przeciąganie się w łóżku — wszystko jedno — w takich wypadkach trzeba koniecznie powiedzieć:

— Zerwałem się z łóżka o ósmej!

Wobec tego pani Ludmiła zerwała się z łóżka o ósmej zrana.

Usiadła na łóżku i doszła do wniosku że wstała tak wcześnie nie napróżno, gdyż w ciągu dzisiejszego dnia miała jeszcze do załatwienia bardzo wiele spraw: kupić walizkę, zamówić miejsce w wagonie sypialnym, udać się do modystki, do krawcowej i do szewca wstąpić po drodze do apteki i złożyć w międzyczasie dwie wizyty.

Od czego zacząć?

— Trzeba ułożyć plan i ściśle się doń stosować w przeciwnym razie nie zdążę wszystkiego załatwić... A więc— przedewszystkiem pojadę do modystki..

Pani Ludmiła już spuściła nogi i nagle zatrzymała się:

— Do modystki?... Dlaczego właściwie najpierw do modystki, a nie do krawcowej lub do apteki?

Odpowiedzi na to pytanie nie znalazła.

Szeroko rozwartemi oczyma rozejrzała się po suficie i po wszystkich ścianach prócz tej, którą miała za plecami.

Ale i potem nie znalazła ku wielkiemu zdziwieniu odpowiedzi na swe pytania.

— Trzeba się skupić — postanowiła wreszcie — do apteki jest najbliżej, a więc tam trzeba załatwić przedewszystkiem...

Ale przeciwko aptece zbuntowały się nowe myśli.

— Będę się włóczyła po mieście, po targam włosy — i jak potem przymierzę kapelusz? Najpierw muszę pójść do modystki.

Prawda?

— Ale z drugiej strony — kapelusz przed dwunastą nie będzie gotowy, stracę tylko niepotrzebnie czas. Więc może do szewca? Dobrze, niech będzie do szewca... Może wpierw kupić walizkę?... Tak, najpierw walizkę... Doskonale... A apteka?... Dlaczego apteka ma być gorsza od walizki?... A z drugiej strony — dlaczego apteka ma być lepsza?... Mądry człowiek powinien postępować rozsądnie... A apteka jest najbliżej — od niej więc należałoby zacząć... A właściwie szewc mieszka najdalej, może więc zacząć od niego a potem w powrotnej drodze załatwić pozostałe sprawy? Albo zacząć od apteki i stopniowo załatwiać dalsze sprawy i potem wrócić?

A wizyty?

W tej chwili pani Ludmile zrobiło się niedobrze i musiała zażyć walerjanowych kropli.

Ale i walerjanowe krople nie pomogły.

— Co się ze mną dzieje! — męczyła się pani Ludmiła. — Tracę rozum.... — Trzeba się skupić... Zaczniemy od początku. Najgłówniejsza rzecz — nie denerwować się i myśleć rozsądnie.

Więc — najpierw do szewca... Najpierw do szewca, nie! — do modystki!... Zaraz, poco do modystki, kiedy najbliżej jest do apteki?... Ale poco zaczynać od spraw najbliższych, lepiej od najdalszych!

Pani Ludmiła dostała ataku silnej migreny i położyła się z powrotem do łóżka.

Po odpoczynku zamyśliła się znowu:

— Przypuśćmy, że pojadę do apteki.. Ale czy to jest mądre z mej strony?... — Dlaczego najpierw do apteki?

Oblał ją zimny pot. Czuła, że niema wyjścia z tej sytuacji i że ginie....

Dobiegła szybko do telefonu:

— 553-54! Prędzej, prędzej 553-54!

— Łączę....

— Wiera?... Kochana moja!... Stało się nieszczęście!... Rozumiesz!... Muszę pójść do krawcowej, do modystki, do szewca, do apteki...

— Jeżeli musisz — to trudno, w takim razie idź! — brzmiała spokojna odpowiedź.

— Ale cóż mam zrobić? Od czego zacząć?... Ratuj mnie! Od czego zacząć.

— Najpierw kup oczywiście walizkę!

— Walizkę? — zdziwiła się pani Ludmiła. — Dlaczego najpierw walizkę, kiedy apteka jest bliżej!

— Pluń na aptekę!

— Więc może pierw do szewca, co? On mieszka najdalej — więc może...

— Pluń na szewca!

— Może byłoby rozsądniej...

— Pluń na rozsądek!

— Tak mi radzisz?... Dobrze... Więc najpierw kupić walizkę?...

— Oczywiście... Inaczej nie może być!

Pani Ludmiła westchnęła, odłożyła słuchawkę i uśmiechnęła się.

— Jak wiele znaczy mądra rada przyjaciółki... Byłam przed chwilą w sytuacji bez wyjścia... Teraz gdy wiem, że najpierw trzeba kupić walizkę — wszystko jest dla mnie proste i jasne...

Pani Ludmiła szybko ubrała się i pojechała.... do modystki.

Tłumaczył B. F.

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD **21** SOBOTA

Dziś: Ofiarowanie N. M. P.
Jutro: Cecylji
—:—
Wschód słońca o g. 6.49
Zachód o g. 3.50
Wsch. księżyca o g. 11.17
Zachód o g. 7.59
Długość dnia 7.30
Ubyło dnia g. 7.09.

Widzewska Manufaktura będzie zamknięta.

Wymówiono pracę wszystkim robotnikom.

Jak się dowiadujemy, po przeprowadzeniu redukcji 300 robotników, dyrekcja „Widzewskiej Manufaktury“ postanowiła zakłady całkowicie zamknąć i w dniu onegdajszym wszystkim robotnikom wymówiono pracę na 2 tygodnie.

Jak podzielić *mąkę, węgiel i kartofle*

zadecyduje konferencja u p. prez. Cynarskiego.

W związku z pismem p. wojewody L. Darowskiego do p. prezydenta miasta M. Cynarskiego w sprawie przyjścia z doraźną pomocą bezrobotnym, prezydent miasta M. Cynarski zwołuje na niedzielę, dnia 22 b. m. o godz. 5-ej popoł. do swego gabinetu konferencję.

Na konferencji tej z udziałem przedstawicieli urzędu wojewódzkiego oraz związków zawodowych omówiona zostanie sprawa racjonalnego podziału sumy 260.000 zł., otrzymanej z ministerstwa opieki społecznej przez p. wojewodę na zakup mąki i kartofli dla bezrobotnych.

Farmaceuci żądają *wypłacenia zaległych poborów.*

Onegdaj w lokalu związku pracowników farmaceutów odbyło się posiedzenie delegatów aptek kasy chorych, na którem wybrano delegację do pertraktacji z zarządem kasy chorych, co do zaległych poborów za październik.

W dniu wczorajszym delegacja zgłosiła się do przewodniczącego zarządu kasy chorych i przedłożyła mu swe postulaty.

P. Przewodniczący obiecał sprawę pracowników farmaceutycznych poruszyć na najbliższem posiedzeniu kasy chorych. (b)

Osobiste.

Pan Emil Kamerman, małopolanin, ukończył państw. akademję handlową we Lwowie, tudzież wydział prawny lwowskiego uniwersytetu ze stopniem magistra praw.

***

P. Bernard Cukier, łodzianin ukończył wydział prawny uniwersytetu warszawskiego ze stopniem magistra praw.

Za dużo mamy papierowych inteligentów!

Szkół ogólnokształcących jest zbyt wiele

Musimy uniknąć choroby, która gnębi Małopolskę.

Dzielny i inteligentny obywatel może się obejść bez filozofji i łaciny.

(Wywiad z kuratorem łódzkiego okręgu szkolnego, p. Owińskim).

Po powrocie kuratora p. Owińskiego i naczelników Czapczyńskiego i Michalskiego z wizytacji szkół w okręgu zwróciliśmy się do p. kuratora z prośbą o informacje, na jakim poziomie znajduje się szkolnictwo w okręgu łódzkim.

— Chcąc bliżej poznać szkolnictwo i jego rozwój w okręgu łódzkim zwiedziłem z pp. naczelnikiem wydziału szkolnictwa średniego Czapczyńskim i naczelnikiem wydz. szkolnictwa powszechnego Michalskim szereg miejscowości, a więc Uniejów, Turek, Konin, Koło, Dąbie, Łęczycę, Ozorków i szereg innych okolicznych miejscowości.

— Co do spostrzeżeń: **najważniejsza rzecz, to stosunek szkoły do społeczeństwa i na odwrót.** Jest on zupełnie poprawny, gdzieniegdzie wprost doskonały.

W społeczeństwie okr. łódzkiego tkwi prost żywiołowa pasja i umiłowanie dla szkoły; każdy choćby jakotako społecznie uświadomiony człowiek o tę szkołę dba, stara się i pomaga jej.

Samorządy miejskie i powiatowe z większą lub mniejszą pomocą rządu starają się o budynki dla szkół powszechnych; że Łódź buduje szkoły pierwszorzędne, które dorównywują zagranicy, to już rzecz znana, ale

miasta małe o małej sile finansowej mogą świecić przykładem całej Polsce.

Gdyby to było możliwe, zorganizowałbym **wycieczkę burmistrzów i członków rad gminnych zachodniej Małopolski bodaj do Ozorkowa.**

Takiego gmachu szkoły powszechnej jaki niedługo wykończy Ozorków, w Krakowie niema!

Co do pracy nauczycielstwa, to stwierdzić muszę z całym naciskiem, że

widziałem rzeczy bardzo wielkie.

Nauczycielstwo szkołę miłuje, pracując uczciwie i z zapałem nieraz bardzo wielkim.

Dalej p. kurator Owiński zaznaczył, że jako fachowiec może tylko zapewnić ludność tych miejscowości w których prace nauczycielstwa — choć pobieżnie widział, że ich wysiłek w kierunku stworzenia warunków dla szkoły powszechnej nie idzie na marne.

Jeżeli chodzi o szkolnictwo średnie ogólnokształcące — mówi p. kurator — sądzę, iż społeczeństwo budowało je za szybko, za szeroko; stąd marna wegetacja wielu zakładów średnich, choćby już ze względów czysto finansowych.

Mamy tu zakłady średnie o frekwencji 50 kilku uczniów.

Jak tu myśleć o właściwym i racjonalnym poziomie i prowadzeniu takiego zakładu?

Na przyszłość należy otoczyć opieką tylko zakłady zdrowe, silne, które wytrzymują próbę życia; innych — nie żałować, a wysiłek skierować gdzieindziej.

Nie możemy na tym terenie dopuścić do powstania straszliwej choroby, która tak gnębi Małopolskę, t.j. do powstania hiperprodukcji inteligencji.

Nie tej zdrowej, twórczej inteligencji, której w narodzie nigdy zadużo, ale tych **niezdolnych do życia inteligentów — papierowych dusz i papierowych umysłów**, których znowu nigdy zamało.

Na ogólny poziom kultury narodowej ujemnie to wpłynąć nie może! proszę tylko zwrócić uwagę na to, iż

Francja ma jedno gimnazjum ogólnokształcące na 360 tysięcy mieszkańców, nasza zaś cyfra średnia błąka się około 100 tysięcy.

Za to w naszem szkolnictwie zawodowem jest odwrotnie...

Nad odwróceniem tych cyfr musimy obecnie wszyscy pracować.

Należy sobie zdać sprawę z tego, że szkoda obecna, jeżeli chce spełnić swe żądanie należycie musi z młodzieży wydobyć to, co w niej najlepsze, ująć je, wykształcić i rzucić na szale losów narodu; tego zaś co jest w młodzieży najlepsze, szukać nie trzeba koniecznie

w nauce literatury i łaciny

W końcu p. kurator Owiński oświadczył, że w najbliższym czasie zwiedzi również i inne miejscowości. p.

Dziś stawić się muszą

mężczyźni urodzeni w 1897, 1896, 1901 i 1907.

Dziś dnia 21 listopada, do komisji pierwszej przy ulicy Konstantynowskiej nr. 64 (koszary 31 p. S.K.) winni stawić się do zebrań kontrolnych punktualnie o godz. 8-ej zrana szeregowi rezerwiści (kat. A, C i C jeden)

ROCZNIKA 1897

o nazwiskach na litery **Ba do Bo.**

Do komisji drugiej przy ul. Konstantynowskiej 81 (koszary baonu sanitarnego), winni stawić się do zebrań kontrolnych dziś punktualnie o 8-ej zrana szeregowi rezerwiści

ROCZNIKA 1896

o nazwiskach na litery **A, C i D.**

Do komisji trzeciej przy ulicy Wólczańskiej 223 (sala parterowa), winni stawić się do zebrań kontrolnych dziś punktualnie o godzinie 8-ej zrana szeregowi rezerwiści (kat. A, C i C jeden)

ROCZNIKA 1901

o nazwiskach na literę **R.**

Rezerwiści którzy nie stawią się w porę na zebranie kontrolne, będą pociągnięci do odpowiedzialności w myśl wojskowych przepisów karnych (dyscyplinarnych) przez przewodniczących zebraniom kontrolnym.

Na zebrania kontrolne należy się zgłosić z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innymi dokumentami wojskowymi.

Jutro, w niedzielę, dnia 22 listopada wszystkie trzy komisje są nieczynne.

Plan stawiennictwa na poniedziałek podamy w dzisiejszym „Expressie“.

(R)

Rejestracja rocznika 1907.

Dziś, dnia 21 listopada, winni stawić się do komisji rejestracyjnej przy ul. Traugutta 10, mężczyźni urodzeni

W ROKU 1907

których nazwiska rozpoczynają się od **Gi do Go.**

Każdy stawiający się do rejestracji musi być zameldowany w Łodzi i posiadać paszport z fotografją, albo inny równoważny dokument oraz metrykę urodzenia.

Ci, którzy mają paszport, wydany przez komisarjat rządu, mogą się obejść bez metryki urodzenia.

Komisja czynna jest od 8-ej zrana do 3-ej po południu.

Ci, którzy nie spełnią obowiązku stawienia się do komisji rejestracyjnej, podlegają karze 500 złotych lub 6-tygodniowemu aresztowi — albo też obydwu karom jednocześnie.

Jutro w niedzielę komisja rejestracyjna jest nieczynna (R)

Znajdą, czy nie znajdą?

Szukają kamienicy pana Bednarczyka

pp. Groszkowski, Bartczak, Idźkowski i Waszkiewicz.

W sprawie zbadania zarzutów, wysuwanych przez niektóre pisma przeciwko ławnikomi J. Bednarczykowi, została wyłoniona specjalna komisja, w skład której weszli: z ramienia magistratu — wiceprezydent W. Groszkowski, zaś z pośród radnych — radni: Bartczak, dyr. Idźkowski i Waszkiewicz.

Praca tej komisji rozpocznie się w dniach najbliższych. Wyniki dochodzenia zostaną po ukończonej pracy podane do wiadomości.

Zakład spalania śmieci

byłby najpożyteczniejszą instytucją nie tylko w Łodzi, ale i w całym kraju.

Wobec tego, że budowa zakładu spalania śmieci domowych ma dla Łodzi znaczenie pierwszorzędne, zaś ze względu na trudną sytuację finansową miasta nie może być zrealizowana własnemi środkami, delegacja wydziału zdrowotności publicznej na posiedzeniu w dniu 16 listopada uchwaliła:

1) poczynić starania, ażeby projekt mógł być zrealizowany drogą udzielenia prywatnym przedsiębiorcom koncesji na prawo eksploatacji zakładu spalania i utylizacji śmieci domowych w Łodzi;

2) polecić w związku z tem wydziałowi zdrowotności publicznej opracowanie odpowiedniego prospektu w powyższej sprawie w porozumieniu z innemi wydziałami, w szczególności z wydziałem przedsiębiorstw miejskich.

Konferencja związków pracowniczych.

W sobotę, dnia 21 i w niedzielę, dnia 22 b. m. odbędzie się w lokalu związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki 21) konferencja delegatów zarządów związków pracowniczych miast: Warszawy, Łodzi, Krakowa, Bielska, Katowic i Lwowa.

Konferencja ta ma na celu skoordynowanie akcji klasowych związków pracowniczych na terenie Rzeczypospolitej co ze względu na obecną katastrofalną sytuację proletarjatu umysłowego jest kwestją bytu dla szerokich rzesz pracowniczych. Pozatem na porządku dziennym konferencji znajduje się m. in. sprawa wydania własnego czasopisma.

Odczyty Czerwonego Krzyża.

Czerwony Krzyż zawiadamia, iż w nadchodzącą niedzielę, dnia 22 listopada o godz. 12 min. 30 w poł. w sali kina „Dom Ludowy", Przejazd 34, pan dr. Józef Kalisz wygłosi odczyt na temat: „Wpływ reform społecznych na zdrowotność".

Zastaw się a postaw się!

jest naczelną zasadą gospodarki naszych władz państwowych i komunalnych.

Należy z tem jaknajrychlej skończyć!

W westibulu gmachu rady miejskiej tuż przy garderobie przy schodach, prowadzących na pierwsze piętro wisi czerwony napis, rzucający się wszystkim w oczy:

— „Oszczędzać światło!".

Czytają ten napis wszyscy, którzy odwiedzają kiedykolwiek gmach rady miejskiej i nie jednemu z nich prawdopodobnie przychodzi wówczas na myśl apel, który śmiało może być zwrócony do wszystkich tatusiów naszego miasta:

— Medice, cura te ipsum!

Hasło oszczędności zarówno na gruncie państwowym jak i komunalnym znalazło szerokie zastosowanie szczególnie w ostatnim okresie kryzysu ekonomicznego.

Rząd p. Grabskiego zalecał oszczędność we wszelkich możliwych postaciach i przejawach iz tej zasady oszczędnościowej zrodził się okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych, przesłany swego czasu do województwa a zalecający hasło oszczędności w stosunku do nowych inwestycji komunalnych.

Sprawa ta była właśnie przedmiotem obrad na wczorajszem posiedzeniu rady.

Pan prezes rady miejskiej, dr. Fichna, uważa okólnik ministerstwa za

objaw zby[illegible]cji rządu

do spraw polityki komunalnej.

Według oświadczenia d-ra Fichny okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych ogranicza autonomję samorządu łódzkiego i w praktyce nie da się urzeczywistnić.

Przeciwko wywodom pana prezesa wystąpił radny dr. Rozenblatt, który przeprowadził analizę między polityką rządu i magistratu łódzikego, wykazując, że te dwa czynniki rządzące mają właściwie te same tendencje w kierunku jaknajdalej idących oszczędności.

Radny Rozeblatt nie widzi żadnego uchybienia godności samorządu łódzkiego w stosowaniu wskazówek, nakreślonych w okólniku.

Mówca daje maleńki, ale bardzo charakterystycznyp rzykład na czem właściwie oszczędność magistratu ma polegać.

W Łodzi stwierdzono mianowicie, że **pewien gatunek kostek nie nadaje się do bruków.**

Wskutek zbyt wielkich wstrząśnień kostki szybko się niszczą i mogliśmy się swego czasu naocznie przekonać o ich wartości na ulicy Narutowicza, gdzie co kilka tygodni naprawiano bruki.

Magistrat łódzki poczynił to spostrzeżenie i wyciągnął z tego odpowiedni wniosek, zakupując trwalsze kostki dla ulic, objętych siecią tramwajową.

Tymczasem w Warszawie ostatnio wybrukowano ulicę Marszałkowską temi samemi kostkami, które

po kilku dniach były już do niczego

i obecnie magistrat warszawski wyasygnował nowe sumy na naprawę bruków.

Radny Rozenblatt przytoczył ten przykład nie w celu krytykowania magistratu warszawskiego, lecz chciał po prostu wykazać, w jaki sposób należy rozumieć oszczędną gospodarkę miejską.

Gdyby magistrat warszawski interesował się eksperymentami magistratu łódzkiego nie popełniłby fatalnego błędu, który pociąga za sobą straty materjalne.

Niesteety, u nas podobne błędy zdarzają się może nawet częściej.

Wystarczy tylko przytoczyć fakt **wydalenia 23 urzędników magistrackich i przyjęcia na ich miejsce nowych**

po to tylko, by po miesiącu wymówić im posady z wypłaceniem trzymiesięcznej pensji.

Kilka takich „kwiatków" oszczędnościowych poruszył również na onegdajszem posiedzeniu rady miejskiej radny Kuk, przytaczając odpowiednie argumenty z protokułu komisji lustracyjnej.

Dlatego radny Rozenblatt uważa, że hasło oszczędności jest źle rozumiane **przez magistrat łódzki i wskazówki ministerstwa spraw wewnętrznych bynajmniej nie zaszkodzą naszej polityce gospodarczej.**

Radny Rozenblatt zgłosił wobec tego wniosek, ażeby wybrać nową, specjalną komisję, która przed zatwierdzeniem preliminarza budżetowego na rok 1926-ty, sprawdzi raz jeszcze wszystkie pozycje i poczyni odpowiednie, w ramach możliwości, redukcje sum wydatkowych.

Ego.

2,000 złotych grzywny

zapłaci firma „Adam Osser"

za podanie niezgodnynh z prawdą zeznań w sprawie zatrudnienia inwalidów.

Jak wiadomo, w myśl ustawy inwalidzkiej, przemysłowcy zobowiązani są na 50 zatrudnionych robotników przyjąć jednego inwalidę wojennego do pracy, odpowiadającej jego siłom.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy, który został upoważniony do kontrolowania, czy przepisy te są wykonywane, stwierdził, między innemi, że

w firmie Ossera na kilkuset robotników niema ani jednego inwalidy.

Na zwróconą uwagę przez P.U.P.P. **firma oświadczyła, że inwalidów zatrudnia.**

lecz gdy mimo kilkakrotnych napomnień, nie podawała ich nazwisk, państwowy urząd pośrednictwa pracy przeprowadził kontrolę i stwierdził, że w zakładach tych

niema ani jednego inwalidy wojennego.

Nie pomogły ani groźby, ani wyjaśnienia, że inwalidom praca należy się, wobec czego państwowy urząd pośrednictwa pracy skierował zażalenie do wydziału karnego komisarjatu rządu za

podanie fałszywych wiadomości,

co do zatrudnienia inwalidów i za niewykonywanie przepisów.

Sprawa powyższa była rozpatrywana w wydziale karnym w dniu wczorajszym i po wysłuchaniu przedstawiciela P.U.P.P., oraz firmy, skazano dyrektora administracyjnego inż. Glika na 2 tys. zł. grzywny. (b)

—:o:—

Przemysł łódzki w Rosji.

Większe firmy otwierają składy w Moskwie, Charkowie i Kijowie.

W najbliższym czasie zamierza szereg przemysłowych firm założyć składy swe w kilkunastu większych środowiskach przemysłowo-handlowych w Rosji, a mianowicie w Moskwie, Charkowie, Odessie, i Kijowie. Projekt ten ma być zrealizowany po załatwieniu odnośnych formalności, co ma nastąpić niebawem.

Bezrobotni pracownicy umysłowi otrzymają zapomogi

Rząd przysłał 20 tys. złotych, które zostaną niebawem podzielone

W dniu wczorajszym przewodniczący obw. funduszu bezrobocia inspektor p. Kuliczkowski otrzymał zawiadomienie z Warszawy, iż przekazano dla Łodzi 20.000 złotych, która to suma zostanie wypłacona F. B. dziś lub w pierwszych dniach następnego tygodnia.

Wobec powyższego w dniu dzisiejszym o godz. 9-ej rano odbędzie się w lokalu F. B. przy ulicy Nawrot 36 posiedzenie komisji kwalifikacyjnej, która rozpatrzy deklaracje złożone przez bezrobotnych pracowników umysłowych, poczem powyższa suma zostanie rozdzielona między bezrobotnych. W skład tej komisji wchodzą przedstawiciele obw. funduszu bezrobocia, oraz międzyzwiązkowej komisji pracowniczej. (p)



Uroczyste przedstawienie dla uczczenia pamięci STEFANA ŻEROMSKIEGO.

W najbliższy wtorek, dnia 24 b. m. Teatr Miejski da specjalne przedstawienie świetnej komedji Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepiórczka“ dla uczczenia pamięci świeżo zgasłego twórcy. Widowisko będzie miało charakter uroczysty i poprzedzone będzie stosownem przemówieniem.

By uprzystępnić to widowisko najszerszym sferom inteligencji zawodowej i pracowniczej łódzkiej — dyrekcja wyznacza na ten dzień ceny najniższe (od 40 groszy).

Bilety od dziś do nabycia w kasie zamawiań w Grand-Hotelu.

Premjera w Teatrze Miejskim.

(np) Wczoraj teatr miejski wystawił poraz pierwszy komedję Stefana Krzywoszewskiego „Pan minister“. Jest to niezbyt udana satyra polityczna o anemicznym dowcipie. Rzecz grana była nierówno: wykonawcy ról głównych stworzyli kreacje niefortunne; role epizodyczne obsadzono dobrze.

Obszerniej napiszemy jutro.

***

Teatr Miejski daje dziś na 9-em przedstawieniu dla młodzieży szkolnej arcyucieszną krotochwilę żołnierską Aleksandra hr. Fredry „Damy i huzary“. Początek o godz. 3 i pół.

Wieczorem, po raz drugi zabawna komedja aktualna Stefana Krzywoszewskiego „Pan minister“ z p. Leopoldem Komornickim w kapitalnej roli ministra Szczapy z Radomia. W innych rolach: Jadwiga Gzylewska, Natalja Rewicz, Łapińska, Bielicz, Szubert, Krotke, Mrożewski, Krzemicński, Krell i Wilczkowski.

Jutro, o godz. 3.30 popołudniu po raz ostatni w sezonie ciesząca się wielkiem powodzeniem, operacyjna komedja Savoir'a „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w sobotę, dnia 21-go b. m. o godzinie 3-ej po południu dla młodzieży szkolnej po cenach zniżonych od 50 gr. do 1,50 gr. „Głośna sprawa“. — Wieczorem o godzinie 8,15 po raz drugi wesoła krotochwila żołnierska w 4-ch aktach ze śpiewami i tańcami „Ułani księcia Józefa“.

OPERETKA W SCALI.

W nadchodzącą niedzielę popołudniu zespół artystów niemieckich odegra nieśmiertelną operetkę komiczną „Baron Cygański“. W wykonaniu przyjmują udział najlepsi soliści, chór i balet, składający się z 50 osób oraz specjalnie zaangażowana orkiestra. Dyryguje prof. Zozula. Przedstawienie to wywołało wobec braku operetki w Łodzi, duże zainteresowanie. Bilety sprzedaje kasa teatru.

NA PRZEDSTAWIENIU DLA MŁODZIEŻY

w „LUNIE“ popisuje się obecnie znakomity komik Buster Klaton w swej najnowszej kreacji „Sherlock junior“. Początek przedstawień dziś i jutro o g. 2ej pop. od poniedziałku o godz 4 pop. Ceny miejsc od 40 groszy.

ADAM DOBOSZ NA PORANKU MUZYCZNYM.

Nad wyraz interesująco zapowiada się program jutrzejszego poranku muzycznego z udziałem znakomitego tenora lirycznego opery warszawskiej Adama Dobosza, a mianowicie: orkiestra pod dyrekcją Bronisława Szulca wykona następujące utwory: Uwertura do op. „Halka“ — Moniuszki, II Rapsodja węgierska — Liszta, Barkarola z op. „Opowieści Hofmana“ — Offenbacha, Pieśni ludowe Hlawacza, następnie Kaprys włoski — Czajkowskiego oraz Mazur z „Halki“ Moniuszki, a p. Dobosz odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry cały szereg przepięknych arji z oper: „Halka“, „Tosca“, „Eugenjusz Oniegin“ i „Rigoletto“.

Koncert ten jak i poprzednie poranki muzyczne, które zyskują sympatję coraz szerszych mas, cieszą się za każdym razem większem powodzeniem i aby uniknąć natłoku przy kasie, radzimy wcześnie zaopatrzyć się w bilety, których cena jest ogromnie nizka (od 75 gr. do 3 zł.).

KONCERT ARTURA RUBINSTEINA.

Wszechświatowej sławy pianista Artur Rubinstein, który dziś obok Paderewskiego i Hofmana zaliczany jest przez całą prasę do najpopularniejszych tytanów fortepianowych, wystąpi w Filharmonji w sobotę, dnia 28 b. m. o godz. 8.30 wiecz. Na program łódzkiego koncertu wybrał genjalny ten artysta przepiękne utwory klasyczne, romantyczne i modernistyczne. Między innemi artysta odegra Igora Strawińskiego „Pietruszkę“, która to kompozycja została poświęcona Arturowi Rubinsteinowi. Cały program koncertu jest niezmiernie bogaty i interesujący.

Pan wojewoda nie pozwolił na urządzenie dzisiaj wieców i pochodów

Przyrzekł natomiast, że zajmie się energicznie sprawami robotniczej Łodzi.

Wczoraj rano p. wojewoda Darowski zaprosił do siebie na konferencję przedstawicieli klasowych związków zawodowych, polskich związków zawodowych „Praca“, a następnie związków chrześcijańskiej demokracji i zakomunikował im, że akcja doraźnej pomocy dla bezrobotnych w postaci dostarczenia węgla, mąki i kartofli, jest w toku i że narazie na zakup mąki i kartofli otrzyma dzisiaj 260 tysięcy złotych.

Również co do znalezienia pracy dla zdemobilizowanego rocznika 1902 poczynione są odpowiednie starania i zadnienia...

Jednocześnie p. wojewoda podkreślił, że gdy tylko ukonstytuuje się nowy gabinet, będzie uważał za swój pierwszy obowiązek przedłożyć osobiście temu rządowi ciężką sytuację mas robotniczych w Łodzi i postulaty związków zawodowych, związane z tą sprawą.

W końcu p. wojewoda zwrócił się do przedstawicieli związków zawodowych z oświadczeniem, że nie może żad ną miarą zgodzić się na odbycie dzisiaj wieców pod gołem niebem i manifestacji rządzenia dla jaknajrychlejszego zatrudnienia tych demobilizantów.

—:o:—

Z dna nędzy i występku wielkiego miasta.

Kobiety „wypożyczają“ sobie dzieci,

by wśród przechodniów wzbudzać litość dla „nieszczęśliwej matki“.

Są także ślepi, którzy widzą i głusi, którzy słyszą.

Mimo energicznej walki, jaką władze administracyjne podjęły przeciwko żebra kom, plaga żebractwa panoszy się nadal na ulicach Łodzi.

W wnękach domu, na ulicach, przed świątyniami, przed cmentarzami — wszędzie wyciągają ręce o wsparcie obdarci brudni żebracy.

Żebraków tych podzielić możemy na dwie kategorje z których jedniej nie należy bezwzględnie tolerować, ani wspierać.

Są to ci, którzy traktują to zajęcie za wodowo, grają po mistrzowsku nędzę, mają własną strategję uliczną i umieją grać na czułych strunach duszy ludzkiej.

Taki żebrak z zawodu, dziad z dziada operuje głównie w centrum miasta, na Piotrkowskiej.

Na oko oceni, ile kto jest wart, ile może dać i z jakiej strony trzeba do niego dojść.

Rekrutują się tacy z mętów i szumowin, z byłych złodziei, alfonsów i wszelkiego rodzaju wykolejeńców życiowych. Kalecy mają w tym fachu lepsze, niż inni atuty, choć po mistrzowsku rywalizują z nimi symulanci.

Są ślepi, którzy widzą, głusi, którzy słyszą, beznodzy, którzy umieją uciekać na obu zdrowych nogach.

Pomysłowe bywają również kobiety.

Są takie, które żebrzą z dzieckiem owiniętym w chustkę. Dziecko to wynajmują żebraczki od matek za ryczałtową sumę.

W „gorszych czasach“ gdy braknie jej pieniędzy na życie dziecka, żebraczka wiąże z gałganów lalkę i owija ją szczel nie „przed zimnem“ w chustkę i, udając biedną matkę, wyciąga rękę do litościwych osób.

Żebracy ci dzielą się rejonami miasta i operują jedynie w wyznaczonych przez siebie dzielnicach.

Wieczorem wszyscy ułomni wracają do domów, prostują swoje członki i udają się przeważnie na „wypitkę“.

Ten typ żebraków jest najbardziej szkodliwy.

Obok jednak „zawodowców“ spotyka my żebraków nieśmiałych w domach i świątyniach, proszących o wsparcie nieśmiało.

Są to żebracy z musu. Nie żebrzą za wodowo.

Na ulice rzuciła ich istotna nędza.

Są to niezdolni do pracy, samotni, tacy przeciwko, którym wszystko się sprzysięgło, iż nawet nie mają dachu nad głową.

Pierwszą kategorją winna się zająć policja, drugą — instytucje opieki społecznej.

TURNIEJ SZACHOWY W MOSKWIE.

W siódmej rundzie międzynarodowy turniej szachowy w Moskwie zawierał rał olbrzymią sensację: Capablanca, po sześciogodzinnej walce przegrał partję do Genewskiego.

Bogoljubow wygrał od Werlińskiego, Torre od Zubarowa, Rubinstein od Romanowskiego i Duz-Chotimirski od Spielmana.

Remis zakończyły się partje: Lasker — Rabinowicz, Tartakower — Marshall, Sämisch — Reti i Gothilf — Bogatyrczuk.

Niedokończoną pozostała partja Grünfeld — Yates.

Löwenfisch miał wolny dzień.

Zakończone partje zawieszone z następującymi rezultatami: Lasker wygrał od Romanowskiego, Torre od Marshalla, Genewski od Spielmana, Löwenfisch od Duz-Chotimirskiego, Romanowski od Grünfelda i Zubarow od Werlińskiego.

Partje Spielman — Rabinowicz, Bogoljubow — Bogatyrczuk, Grünfeld — Gothilf i Reti — Zubarow zakończyły się remis.

Z zawieszonych partji pozostała niedokończona gra Grünfeld — Lasker.

Także przyjemność niedzielna.

Istnieją sędziowie, którzy są przyjaciółmi ludzi.

Mister Call ze stanu Floryda, prowadził pewnego dnia automobil z niedozwoloną szybkością i to na ulicach miasta Miami.

Sąd skazał go za to na dziesięciodniowy areszt.

— Panie sędzio, posiadam rodzinę, którą utrzymuje swą pracą, — skarżył się „przestępca“.

— Sądzę, że przez dziesięć dni obejdą się bez pana.

— Lecz ja mam sześcioro dzieci ekscelencjo!

— Sześcioro dzieci? Hm.

Pauza. Sędzia namyśla się. Po chwili mówi:

— Uczynię panu pewną propozycję: będzie pan odsiadywał karę tylko w niedzielę. Przez sześć dni w tygodniu będzie pan pracował, a w niedzielę przyjdzie pan do więzienia. I to trwać będzie dziesięć tygodni. Przypuszczam, że tę karę, psującą panu niedzielny odpoczynek zachowa pan dłużej w pamięci.



Kucharz teatralny.

Teatry nasze cierpią chronicznie na brak kasowego repertuaru. Nie można powiedzieć, aby nie było chętnych do pisania. Są, tylko nie umieją się przystosować do potrzeb chwili. Z tych względów postanowiłem podać w kucharskiej, przystępnej formie kilka recept ku uwadze autorów dramatycznych:

POLSKI TORT FARSOWY.

Bierze się dwa roczniki „Muchy“, przedwojenny tom „Bociana“ i kilka okrawków Fredry. Wszystko to należy pociąć nożyczkami, zmieszać z kwartą współczesności i zalać gniewem pokojówki i kilku drastycznymi poglądami przeciętnego stróża. Następnie dodać w miarę szewckich dowcipów i pozwolić ciastu rosnąć na lekkim ogniu. Następnie wlać większą dozę żydowskich powideł, lub też wielkopolskiego żargonu, ewentualnie jedno i drugie. Całości można nadać dowolną formę, posypać to okruchami kupletów o stagnacji, Grabskim, elektrowni, magistracie i teściowej i podać, gdy się zestarzeje, bowiem wówczas smakuje najlepiej.

OSTRY SZODON SALONOWY.

Weź ponure środowisko, zatrącające nędzą, dużo impresji, trzy szczypty mistyki i psychike niezrozumianej kobiety. Jeśli możliwe, dodaj kilka poważnych dowcipów kuchennych. Gotuj całość w oparach zmroku, poczem niech się odstoi na lodzie zagadnień społecznych. Wywar musi mieć kolor szarawy, nie powinien być ani zimny, ani gorący, ani słodki, ani kwaśny. Spożywać go należy łykami, czyniąc dłuższe przerwy.

ILUSTR. REPUBLIKA.
Łódź
20 listop. 1925

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
20 listop. 1925

Twardy orzech do zgryzienia

pozostawił p. Grabski swemu następcy.

Z punktu widzenia spokoju gospodarczego w kraju stworzenie gabinetu ministra Skrzyńskiego należy uważać za objaw pozytywny.

Obecny premjer, zwłaszcza ostatnio miał możność zapoznania się z kulisami najważniejszych sprężyn finansowych świata. Samo to już daje pewne gwarancje, iż poczynania jego nie będą nosiły charakteru, odstraszającego finanse międzynarodowe.

Skoro więc p. Grabski czynił wszystko, by finansjerę zagraniczną odstraszyć, co mu się, niestety, w zupełności udało, to osoba p. Skrzyńskiego jest już pewną rękojmią, iż stosunek gabinetu do szeregu zagadnień będzie miał charakter bardziej celowy i rzeczowy.

Dłuższy pobyt p. Skrzyńskiego w Londynie, gdzie miał okazję poznać psychikę społeczeństwa angielskiego, operującego wyłącznie kategorjami gospodarczemi, z zabarwieniem idealizmu o charakterze wybitnie businessowskim, jako też ostatnia podróż jego do Stanów Zjednoczonych niewątpliwie pozostawiły ślady na jego umysłowości.

Hasłem najmożniejszej na świecie rasy anglosaskiej jest — dobrobyt — „prosperity".

Polityka ta jest konsekwentnie prowadzona, zarówno w Wielkiej Brytanji, jak i w Stanach Zjednoczonych i zapewnia tym obu państwom największe wpływy polityczne i największą na świecie pomyślność gospodarczą.

Rząd Grabskiego szedł w wręcz odmiennym kierunku. To też doprowadził nas do obecnej katastrofy.

W Stanach Zjednoczonych p. Skrzyński brał udział w pracach corocznie obradującego instytutu politycznego w Williamstown, który został założony przez jednego z obecnych właścicieli światowego domu bankowego „Kuhn, Loeb et Co", w Nowym Jorku.

Miał więc również sposobność zetknięcia się z pierwszorzędnymi finansistami świata i dowiedzenia się od nich, co sądzą o Polsce i dlaczego współpraca ich z naszym krajem dotychczas nie weszła na właściwe tory.

Tych wszystkich nauk nie zapomni p. Skrzyński i wpływać będzie na p. Zdziechowskiego, ministra skarbu w swoim gabinecie.

Trudno narazie wypowiedzieć się o osobie obecnego ministra skarbu, na korzyść którego nie przemawia bynajmniej jego stosunek do polityki skarbowej p. Grabskiego, którą naogół pochwalał, jeko generalny referent budżetowy.

Pozatem o p. Zdziechowskim wiemy, iż prowadził większe interesy, z racji których był w pewnym kontakcie ze sferami finansowemi Anglji.

Najważniejszym zadaniem panów Skrzyńskiego i Zdziechowskiego, z których drugiemu przypada rola fachowcy, będzie przedewszystkiem przyciągnięcie kapitału zagranicznego.

P. Skrzyński reprezentuje kierunek wybitnie pokojowy, co dla Londynu ma doniosłe znaczenie, gdyż traktat w Locarno jest tam uważany za wydarzenie pierwszorzędnej wagi dla całokształtu światowej polityki pokojowej.

Stąd też spodziewać się można, iż p. Skrzyński jako premjer będzie mógł z powodzeniem wywrzeć odpowiedni nacisk na zredukowanie całego budżetu, a zwłaszcza zaś wojskowego, który u nas jest nadmierny a co gorsza niewłaściwie zużytkowany.

Oby mu nie stanęły na przeszkodzie objekcje ze strony innych kolegów gabinetu, a również i p. Zdziechowskiego, który należy do stronnictwa, reprezentującego pogląd o konieczności wysokiego budżetu wojskowego.

Na tym punkcie może dojść do pewnych starć w gabinecie, co z jednej strony spowoduje dalszą pasywność finansów zagranicznych wobec Polski, z drugiej zaś poważne fermenty w łonie gabinetu.

Trudno dzisiaj się zorjentować, jakiemi torami wypadki się potoczą, gdyż z drugiej strony udział PPS. w gabinecie jest czynnikiem, zmniejszającym nasze obawy.

PPS. bowiem jest jedynem stronnictwem, które wniosło do sejmu słuszny projekt zmniejszenia budżetu wojskowego.

Tak przedstawia się tło, na którem operować będzie minister skarbu i premjer. Ten ostatni, naszem zdaniem, może odegrać w sanacji finansowej pierwszorzędną rolę.

Pamiętajmy dobrze, iż przed pierwszą misją tworzenia gabinetu odbył on rozmowę z posłem W Brytanji, p. Max Muellerem. Omawiano tam, jak żeśmy wówczas pisali, finanse państwa, a zwłaszcza udział kapitału angielskiego w Banku polskim, na co oddawna anglicy reflektują.

***

Chaos finansowy i gospodarczy doszedł do tego stopnia, iż niewłaściwem byłoby w obecnej chwili omawianie programu.

Rząd zdobyć się musi na zdecydowane kroki. Najważniejsze z nich to

1) natychmiastowe zapewnienie wielkich kredytów zagranicznych, bez względu na mniej lub więcej uciążliwe warunki uboczne, o ile tylko oprocentowanie będzie niskie,

2) radykalne zmniejszenie budżetu. Pozatem minister skarbu musi wpłynąć na całą politykę podatkową.

P. Grabski zostawił mu bowiem zupełnie zgangrenowany aparat podatkowy, zdemoralizowane komisje wyborcze i zgnębionego płatnika.

Dr. Leszek Kirkien.

Minimalną ilość robotników

zatrudnia jeszcze łódzki przemysł włókienniczy.

Poniżej podajemy stan uruchomienia wykończalń i farbiarń, zrzeszonych w związku apretur wojew. łódzkiego (Piotrkowska 82) za ostatnią dekadę bież. miesiąca.

6 dni w tygodniu pracują 4 przedsiębiorstwa zatrudniające 436 robotników,
5 dni — 4 przedsiębiorstwa, liczące 272 robotników,
4 dni — 5 przedsiębiorstw, liczących 594 robotników,
3 dni — 7 przedsiębiorstw zatrudniających 598 robotników,
2 dni — 4 przedsiębiorstwa zatrudniające 496 robotników i zupełnie nieczynnych jest 5 fabryk liczących 404 robotników.

Nadmienić należy, że sytuacja w tych przedsiębiorstwach przedstawia się nadwyraz niepomyślnie, a to w pierwszym rzędzie naskutek braku zamówień i możności uzyskania dobrego pokrycia tytułem należności za robociznę.

W związku z powyższem, przewidywana jest w najbliższej przyszłości dalsza redukcja dni pracy.

Przedstawiciel wielkiej firmy bremeńskiej

przybył do Łodzi, celem zapoznania się na miejscu z sytuacją naszego przemysłu.

W ciągu czterech dni ubiegłego tygodnia bawił w Łodzi p. A., dyrektor wielkiej bremeńskiej firmy bawełnianej, delegowany przez szereg tamtejszych przedsiębiorstw trudniących się dostawą dla łódzkiego przemysłu surowej bawełny amerykańskiej, oraz przez banki finansujące ten przemysł.

Pan A. miał za zadanie stwierdzenie na miejscu przyczyn niepunktualnego płacenia zobowiązań przez łódzkie przedsiębiorstwa. Nieregularne bowiem wywiązywanie się z zobowiązań wobec bremeńskich firm zapoczątkowało się jeszcze w początku października i nastręcza w Bremie obawy co do pewności łódzkich należności.

P. A. po zapoznaniu się z sytuacją łódzkiego przemysłu za pośrednictwem łódzkich przedstawcieli bremeńskich firm i po naocznej wizytacji przedsiębiorstw przemysłowych i ich stanu bilansowego. nabrał przeświadczenia, że powyższe obawy są zupełnie nieuzasadnione.

„Gostorg" kupuje

za pośrednictwem Wniesztorgu.

W wyniku pertraktacji prowadzonych w frmie Ejtingon i w zjedn. zakl. Scheiblera i Grohmana z przedstawicielami „Gostorgu" przypuszczalnie dojdzie do skutku tranzakcja na ogólną sumę 120—150 tysięcy dolarów.

Tranzakcja zostanie zawarta za pośrednictwem „Wniesztorgu" na warunkach, otrzymanych przez „Ukraińską korporację". Natomiast pertraktacje z przedstawicielami „Centrosojuza" nie doprowadzą najprawdopodobniej do rezultatu, a to z tego powodu, że instytucja ta kategorycznie obstaje przy żądaniu wyeliminowania pośrednictwa „Wniesztorgu".

—:o:—

Nie płaci.

Zawiesiła wypłaty zobowiązań wekslowych firma „Polski Dom Konfekcyjny" w Katowicach. W niewypłacalności tej głównie zainteresowane są łódzkie firmy wełniane.

Haussa dolara

uniemożliwia zawieranie tranzakcji handlowych.

W handlu tkaninami bawełnianemi w bieżącym tygodniu nastąpiło duże osłabienie, na skutek czego firmy łódzkie zrezygnowały już ze stosowania przy rozrachunkach kursu dziennego dolara, zadawalniając się jedynie 5-procentowym podwyższeniem cen w stosunku do okresu poprzedzającego ostatnią haussę walutową.

Poza podwyższeniem cen, na pogorszenie się sytuacji wpłynęła ta okoliczność, że na skutek wahań kursowych, przedsiębiorstwa łódzkie zaprzestały udzielania nawet krótkoterminowych kredytów i żądają zaliczenia w dolarach

Rynek dyskontowy.

Berlin 59.89—60.?1

Wczoraj na prywatnym rynku dyskontowym sytuacja nie uległa zmianie, t. j. nadal nie można było zdyskontować pierwszorzędnego materjału nawet po obecnej wygórowanej stopie. Niewielki ruch panował jedynie w dyskoncie pierwszorzędnych weksli dolarowych. Za dyskonto tych weksli pobiera się od 3—3 i trzy czwarte proc. w stosunku miesięcznym.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym ruch na łódzkim rynku pieniężnym rozpoczął się przy tendencji znacznie osłabionej i kursie 6.91 za dolara (w żądaniu).

Około godziny 12-ej w południe kurs wzmocnił się do 6.95, a w godzinach wieczorowych doszedł do 7-miu.

Osłabienie tendencji nastąpiło na skutek likwidacji przesilenia, zaś kolejny wzmocniony kurs nastąpił wobec spekulacyjnego skupywania w Polsce dolarów przez Gdańsk, Berlin i Wiedeń. Pod wieczór Wrocław płacił w Katowicach 7 zł. za dolara, zaś Wiedeń skupował dolary w Warszawie za pośrednictwem Powszechnego Banku Związkowego (Wiener Bank - Verein), dzięki czemu kurs na warszawskiej giełdzie nieoficjalnej podniósł się do 6.97.5.

Naogół panowała tendencja niezdecydowana.. Zapotrzebowanie w Łodzi pokrywane było całkowicie z materjału miejscowego, gdyż przewidywanie zniżki odstręczało od kupowania dolarów.

Giełda urzędowa.

GOTÓWKA.

Dolary 6.80

CZEKI

Belgja 31.—
Holandja 274.72 i pół
Londyn 33.10
N. Jork 6.80
Paryż 27.23
Praga 20.24
Szwajcarja 131.65
Wiedeń 96.30
Włochy 27.46

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa w dolarach 66.50
w złotych polskich 452.20
Pożyczka kolejowa 85, 80, 85
8 proc. pożyczka konwersyjna 71
5 proc. pożyczka konwersyjna 43.50
4 i pół pr. listy zast. ziem. 15.50 15.20
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warsz. przedw. 25.— 24.75

AKCJE.

Bank Dyskontowy 4.90
Bank Zachodni 1.25
Bank Zarobkowy 4.—
Elektryczność 0.95
Cukier 1.50, 1.47, 1.55
Węgiel 1.20, 1.22, 1.20
Nafta 0.20
Lilpop 0.49, 0.47, 0.48
Modrzejów 2.15, 2.30, 2.20
Norblin 0.69, 0.67
Ostrowieckie 3.85, 3.95, 3.90
Pocisk 1.10
Rudzki 0.71, 0.73, 0.72
Starachowice 0.95
Ursus 0.50
Żyrardów 6.25
Borkowski 0.57, 0.56
Syndykat rolniczy 1.25
Haberbusch 4.25

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Paryż, 20 listopada.

Londyn 122.30
Nowy Jork 25.245
Belgja 114.35
Hiszpanja 360.25
Włochy 100.70
Szwajcarja 486.75
Danja 624.50
Holandja 1016.50
Szwecja 677.—
Praga 74.90
Rumunja 11.40

Gdańsk, 20 listopada, czek na 100 złotych 75.41—75.59, czek na Londyn 25.21, telegraficzne wypłaty na Londyn 25.22, na Berlin 123.520-820.130 na Warszawę 74.28—74.47.

NOTOWANIA ZŁOTEGO.

Zurych 83.—
Wypłaty na Katowice 59.35—59.65 na Poznań 59.67 i pół—59.97 i pół. Gdańsk 75.41 -75.59 wypłaty na Warszawę 74.28—74.47. Wiedeń czeki 101.00—101.50, baknoty 101.00-102.00. Praga480.—, Ryga 80.—, Londyn za jeden funt szt. 32.37 złot.

PRZEGLĄD SPORTOWY

Nowy przeciwnik sportowy.

Co niemcy dotychczas zdziałali i co zdziałać mogą w lekkiej atletyce?

Niemcy otrzymały oficjalne zaproszenie na najbliższą olimpjadę w 1928 roku i wezmą czynny udział w organizowaniu tej olbrzymiej międzynarodowej imprezy sportowej. Pozatem Niemcy zaczynają konsekwentnie odgrywać rolę w sporcie europejskim, jak równy między równymi. Nie od rzeczy wobec tego będzie pomówić o rezultatach, siłach i możliwościach tego nowego konkurenta.

Rok 1925 zaznaczył się niebywałym wprost rozkwitem lekkiej atletyki w Niemczech.

Młode siły docierają do wyżyn dawnych mistrzów, a nierzadko wznoszą się ponad nich. Z jednej strony siła młodzieńcza i nieugięta wola, z drugiej doświadczenie i systematyczny trening uczyniły swoje.

W dawnych latach istniała **olbrzymia przepaść między wynikami czołowych jednostek, a rezultatami szarej masy.** Obecnie ta przepaść jest już bardzo płytkim rowem, który niebawem zostanie całkiem zasypany. Ma to wielkie znaczenie gdyż oznacza, że gorliwa praca jest powszechną cechą sportowców niemieckich. Liczby najlepiej poinformować mogą o osiągniętych rezultatach.

Nadzwyczajny rozwój wskazują w Niemczech przedewszystkiem **biegi na krótkich i średnich dystansach.**

Niemcy posiadają **28 szybkobiegaczy,** którzy załatwiają się **ze 100 metrami w czasie poniżej 11 sekund,** a wśród nich jest trzech, którzy uzyskali czas 10,5 sekundy, a więc stoją na pograniczu wszechświatowych możliwości najnowszej doby.

Siedmiu zawodników przebiega 400 metrów w czasie mniejszym, niż 50 sekund, wchodząc w ten sposób w poczet sił międzynarodowych.

Na przestrzeni **800 metrów aż dziesięciu ludzi wykazuje czas niższy, niż 1 min. 58 sek.,** a jeden z nich, Peltzer, uzyskał czas 1 min. 52,8 sek., ustanawiając rekord światowy w roku 1925.

Natomiast **wraz z powiększeniem dystansów krzywa rezultatów opada.**

1500 metrów jeszcze ujdzie, gdyż 10 biegaczy osiągnęło czas około 4 minut, lecz ani jeden mniej.

Po tym dystansie Niemcy na terenie międzynarodowym już nie dochodzą do głosu.

Na dystansach 3,5 i 10 tysięcy metrów nie mają oni ani jednej gwiazdy. Dzieje się to dlatego, że ludność miast, która głównie daje biegaczy, nie dorosła cierpliwością do monotonji treningów długodystansowych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wobec dobrych rezultatów w krótkodystansowych biegach, **Niemcy są poważnym konkurentem do biegów sztafetowych.**

Zdaje się nawet, że w **sztafecie 4 razy po 100 trudno będzie Niemcy pokonać.**

W skoku wzwyż i w biegu z płotkami rezultaty w Niemczech nie należą do pierwszej klasy światowej. Lekkoatleci niemieccy w tych kategorjach zawodów mogą jednak, przy pewnym treningu, znacznie poprawić swą klasę.

Co się tyczy **skoku w dal,** to, wobec wielkiej ilości dobrych biegaczy, rezultaty powinny być lepsze, niż są. **Niemcy skaczą tylko około 7 metrów,** podczas gdy rezultaty międzynarodowe wahają się przeciętnie między 7,30 i 7,40 metra.

Skok o tyczce dorównywuje w Niemczech średniej klasie światowej. W tej konkurencji okazuje się, że istnieje tylko jeden zawodnik na świecie, który stoi o klasę wyżej od swych współzawodników. **Norweg Hoff zaczyna de facto tam,** gdzie najlepsi tego świata **kończą,** t. j. przy 3,90 metra. Jego rekrod wynosi 4,25 metra.

W pchnięciach i rzutach Niemcy powoli wyrabiają się.

I tuzin zawodników pcha kulę na 13 metrów, tylko jeden (Sollinger) na 14 metrów, które stanowią dolną granicę europejskiej klasy.

Dzieje się tak dlatego, że ciężkoatleci niemieccy wcale się tą gałęzią sportu nie zajmują.

Z tych samych przyczyn **w rzutach młotem i ciężarami Niemcy nie mają wiele do powiedzenia.**

Natomiast **w rzucie dyskiem czynią ostatnio poważne postępy. Siedmiu niemców na odległość przeszło 42 metrów, a Hoffmeister osiągnął nawet 46 metrów, a więc przestrzeń międzynarodową.**

Rzut oszczepem niema w Niemczech wybitnych przedstawicieli, bowiem nie znają oni techniki obchodzenia się z tym przyrządem.

W pięcio i dziesięcioboju mają Niemcy poważnych przedstawicieli, chociaż brak im takiej extra-klasy, jak Osborn lub Klumberg.

Oto jest nowy przeciwnik, który całkiem wyraźnie wchodzi na międzynarodową arenę lekkoatletyczną i z którym nasi sportowcp niebawem staną do współzawodnictwa!

Starter.

3.718.000 franków.

Taka jest suma wszystkich nagród pieniężnych, jakie w roku bieżącym zdobył sport automobilowy,

Sport automobilowy, jeżeli chodzi o wartość nagród ofiarowywanych na poszczególne zawody, znajduje się w sytuacji nad wyraz pomyślnej. Na sytuację tę składa się szereg przyczyn, Najważniejsza tkwi w niezwykłem zainteresowaniu jakie żywi przemysł automobilowy dla wyścigów samochodoyych. Zainteresowanie to nie jest bynajmniej wyłącznie sportowe i bezinteresowne.

Przemysł samochodowy przedstawia niejako szerokim sferom publiczności swoje maszyny, a rezultaty przez nie osiągane decydują w dużym stopniu o popularności ich i zapotrzebowaniu.

Pierwszą nagrodą na owe czasy niepokojąco wysoką, była suma **100,000 fr. jaką w 1905 r. redakcja sportowego pisma „L'Auto" ofiarowała zwycięzcy wyścigów samochodowych o puhar Bennetta.** Przez długi czas sensacyjna ta nagrodu **nie znalazła konkurencji, gdyż pozostawała jedyną nagrodą pieniężną.** Z biegiem lat — koncepcja nagród pieniężnych przyjęła się. Rok bieżący przyniósł rekordową liczbę nagród pieniężnych, sięgającą zawrotnej, niewiary godnej jak na nasze stosunki, wysokości — **3,719,000 f. fr.**

Sport automobilowy jest jednym z niebezpieczniejszych dla swych adeptów. Niedawna śmierć Ascari'ego służy tego przykładem. Jeśli rozgrywane premje — służyć mają jako ewentualne zabezpieczenie materjalne dla ryzykujących zdrowie i życie, — wartość ich jest zrozumiała.

Zrozumiałą jest także rzeczą, że zainteresowane w przemyśle samochodowym czynniki, nie szczędzą wydatków na premje, wiedząc, jakie stąd czerpać będą korzyści.

— —:o:—

WALNE ZEBRANIE Ł K S.

Zarząd łódzkiego klubu sportowego zawiadamia, iż dnia 12 grudnia r. b. o godz. 6-ej wiecz. w lokalu związku handlowców polskich w Łodzi ul. Piotrkowska 108., odbędzie się walne roczne zebranie członków Ł.K.S.

Boks.

MECZ BOKSERSKI O MISTRZOSTWO NIEMIEC.

Kolonja, 17 listopada.

Odbył się tutaj mecz bokserski o mistrzostwo Niemiec w wadze średniej po między dotychczasowym mistrzem Wigertem a Domgorgen'em. Mecz zakończył się porażką Wigerta przez knockout w trzeciej rundzie.

Pływanie.

DWA NOWE REKORDY PŁYWACKIE

Nowy Jork, 20 listopada.

Szwedzki mistrz pływacki, Arne Borg, który niedawno przeniósł się na stałe do Ameryki, startuje obecnie w barwach Illinois A. C., w którym to klubie jest również mistrz olimpijski Johny Weismüller. Na ostatnich zawodach pływackich w Chicago obaj koledzy klubowi ustanowili dwa nowe rekordy światowe, a mianowicie Weissmüller poprawił dawny wynik Borga na 300 yardów 3:14, zaś Arne pobił rekord Johnego na 440y. — 4:53.

HAMBURG — BERLIN 4:2 (3:1).

Hamburg, 20 listopada.

W odbytych tutaj zawodach międzymiastowych Hamburg — Berlin odnieśli miejscowi zasłużone zwycięstwo w stosunku 4:2 (3:1).

Piłka nożna.

MECZ KRAKÓW — WIEDEŃ.

Kraków, 20 listopada.

Rewanżowy mecz międzymiastowy Kraków — Wiedeń odbędzie się dnia 31 maja 1926 roku w Krakowie. Tegoż dnia we Wiedniu rozegrany zostanie mecz Austrja — Francja.

BOJKOT DRUŻYN POLSKICH PRZEZ WIEDEŃCZYKÓW.

Wiedeń, 20 listopada.

Na zebraniu klubów pierwszej ligi zawodowej Wiednia postanowiono zbojkotować szereg drużyn zagranicznych, a między niemi trzy drużyny polskie jak Pogoń i Hasmonea (Lwów) oraz Legję warszawską. Przyczyną powyższego bojkotu jest niewykonanie względem drużyn wiedeńskich zobowiązań finansowych.

ZAWODY PIŁKARSKIE WYŻSZYCH UCZELNI WE LWOWIE.

Lwów, 17 listopada.

Odbyły się tutaj finałowe zawody piłkarskie o nagrodę wędrowną „Tygodnia Akademika" między reprezentacją: Weterynarji i Politechniki, które zakończyły się zwycięstwem weterynarzy w stosunku 2:1 (2:0).

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE ZAGRANICĄ.

Londyn, 20 listopada.

W I lidze na czoło wysunął się Sunderland (22 p.), drugi — Arsenal (21 p.), trzeci Tottenbaum (15 p.), czwarty Aston Villa (19 p.). Mistrz z roku ubiegłego Hundersfield, zajmuje 7-me miejsce. W II lidze prowadzi Middlesborogh (24 p.) przed Chalsea (23 p.) i Derby County (21 p.). W lidze szkockiej na czele Miren (23 p.) przed Motherveil (21 p.) i Celtic (19 p.).

Wiedeń, 20 listopada.

W mistrzowstwie I ligi zawodowej prowadzą obecnie Amatorzy (11 p.) przed Slavan (11p.) i WAC-em (10). Zeszłoroczny mistrz Hakoah stoi nadal na 9-em miejscu.

Paryż, 20 listopada.

W mistrzostwie Paryża prowadzi obecnie C. A. S. G. przed Red Star i Stade Francais.

25 „SPALONYCH" NA JEDNYM MECZU.

Londyn, 20 listopada.

Na meczu piłkarskim dwuch miejscowych klubów Arsenal i Westham United sędzia odgwizdał aż 25 wypadków „spalonego". Jest to rzadkością przy obecnych regułach gry.

Lekka atletyka.

CHEŁMICKI — INSTRUKTOREM LEKKOATLETYCZNYM W ŁODZI.

Znany lekkoatleta warszawskiego AZS-u przeniósł się na stałe do naszego miasta, gdzie zostanie instruktorem lekkoatletycznym łódzkiego O. Z. L. A. Chełmicki jest specjalistą w tej gałęzi, gdyż ukończył kilka kursów wychowania fizycznego, i jako czynny sportowiec jest jednym z najlepszych polskich wielobojowców.

7 MTR. 85 CM. W STOKU W DAL.

Nowy Jork, 20 listopada.

Jak donoszą z Buenos Aires — argentyński skoczek Brunetto, który na Olimpjadzie paryskiej zajął drugie miejsce w trójskoku, osiągnął na ostatnich zawodach świetny wynik w skoku w dal a mianowicie 7.85 cm. Skokiem tym Brinetto ustanowił nowy rekord południowo - amerykański, gorszy tylko o 4,6 cm. od rekordu światowego Huberda.

Teatr SCALA Cegielniana 18

W niedzielę dnia 22 listopada o godz. 4.30 p. p. Ku czci 100-letniej rocznicy króla walców Straussa **Występ zespołu artystów niemieckich opery i operetki** dane będzie **BARON CYGAŃSKI (Zigeunerbaron)** Opera komiczna w 3 aktach. — Własna orkiestra, chór, kostjumy, dekoracje. — Zespół 50 osób. Dyr. Prof. Zozula. — Reżyser W. Gerhardt — Bilety w Kasie teatru.

PIERNIKI SWIĄTECZNE

znane ze swej dobroci, **wypiekane na czystym miodzie**, poleca

CUKIERNIA TADEUSZA SZANIAWSKIEGO

w Łodzi, róg ul. Piotrkowskiej i Nawrot.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 315—2 Dla handlujących rabat.



Scotta Emulsja Tranowa

Tranowa Emulsja Scotta

jest to pierwsza i wszechświatowa marka wszystkich preparatów tranu. Od 52 lat stosowaną bywa przez lekarzy wszystkich kulturalnych krajów z najlepszym wynikiem jako środek **odżywczy i wzmacniający w skrofułach, krzywicy, chorobie angielskiej i przy upośledzonem odżywianiu.** **SCOTTA EMULSJA** posiada przyjemny smak i może być również skutecznie stosowana nawet wśród upalnego lata.

Żądać tylko oryginalnej EMULSJI SCOTTA wyłącznych fabrykantów Scott i Bowne. Oddział na Kongresówkę i Kresy.

Warszawa, Nowogrodzka 2-a. Tel. 31-54.

Dr. med. **BRAUN**

Południowa Nr 23 telef. 40-26. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje od 8 do 9.30 od 4 i pół do 8 w.

BADANIA BARWNIKÓW

Wykonywa Zakład Badawczy przy Państwowej Szkole Włókienniczej

ul. PAŃSKA 115. 893—2

Dr. med. **M. GLAZER**

ul. Zielona № 6

Chor. skórne i weneryczne.

Przyjm od 8—10, 12—2 i od 7—8 w. 775



Urocze łodzianki

odtąd strzydz i ondulować się będą tylko w specjalnie nowootworzonym zakładzie fryzjerskim

p. L. Rozencwaiga

przy ul. Zawadzkiej Nr. 26, Tel. 24-45. Wszelkie roboty włosowe wykonywane są przez pierwszorzędne siły fachowe

Farbowanie włosów na wszystkie kolory wypróbowanym środkiem **HENNE L'OREAL.**

Manicure Masaże

LECZNICA Inst. Roentgenowski i gabinet dentystyczny — **Zgierska 17. — Tel. 16-38.**

— Pomoc nocna —

CHOROBY		
uszu, nosa, gardła	**Dr. Rakowski**	9-11, 2-3, 6-7
oczu	Dr. Goldstein-Polak	12—1 i 7—8
weneryczne i skórne	**Dr. Różaner**	9.30 10.30 1—2 i 7—8
nerwowe	**Dr. Justman**	11-1 6,30-7,30
dzieci	**Dr. Rozencwajg**	10—12 i 3—5
kobiece i akuszerja	**Dr. Papierny**	11,30-1 i 5-6
chirurgja	**Dr. Kantor**	2,30-3,30 7-8
wewnętrzne	**Dr. Weinberg**	11—12 i 4—6
roentgenolog	**Dr. Stupel**	10—12 i 3—6
gabinet dentystyczny	**L. Prussak** **N. Rozes**	9.30—2 3—6 30

Djatermia elektryzacja, lampa kwarcowa, wszelkie analizy. Wizyty do domu. Szczepienie ospy.

UWAGA

Manicure 70 gr.

w pierwszorzędnym Zakładzie Fryzjerskim

I. Radoszycki

16 Południowa 16

Strzyżenie Pań pg. najnowszych żurnali paryskich przez specjalistę.

Dla Pań specjalny salon

Manicure 70 gr. Manicure 70 gr.

NA RATY! 340

Wszelką damską garderobę wykonywam różną futrzaną robotę oraz z powierzonych towarów podług najnowszych modeli. Uwaga! Ceny konkurencyjne.

M. ROZENBERG

Dawniej Wschodnia 49

Dziś CEGIENIANA 36

lewa oficyna II-gie piętro.

Dr. med **LUBICZ**

Cegielniana 43

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem. Przyjmuje od i od 5—8.

Dr. med **S. KANTOR**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej **Tel. 29-45.**

Przyjmuje od 8-2 i 6-8 Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Baczność stolarze!!!

Dykty dębowe klejone Fornier do mebli w wielkim wyborze po cenach przystępnych nabyć można w fabr. skrzyń **Gdańska 39, tel. 605.**

Gwiazdkowe Swieczki „Lux"

bezdymne, bezpieczne, bezwonne.

Generalne przedstawicielstwo na województwo Łódzkie

N. Hercberg, Łódź

PIOTRKOWSKA 62, tel. 148.

Sale fabryczne

objętości 1000 łokci kw. każda

DO WYNAJĘCIA.

Wiadomość: Narutowicza 34. KAJZER.

Przedstawicieli

w Łodzi i w miastach województwa Łódzkiego angażuje na bardzo dobrych warunkach pierwszorzędne T-wo Ubezpieczeń. Oferty nadesłać: Łódź, skrzynka pocztowa 293.

Kup płyn

MIXTA

a przekonasz się, że to jest jeden z najlepszych i najwięcej wypróbowanych środków przeciwko wypadaniu i na porost **włosów.**

Żądać w aptekach i skł. aptecznych. Hurtowa sprzedaż: laboratorjum Mixta Piotrków Trybunalski, ul. Legjonów 15

Dr med **. Prybulski**

Choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniami Röntgena. Zawadzka № 1 Telefon Nr 25-38 Przyjmuje od 9—2 od 5—8 Dla pań od 4—5 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. **Zeligsonowa**

Akuszerja chor. kobiece weneryczne (kob.) usuwanie włosów na twarzy elektrolizą Ul. 6 Sierpnia 1 od 1 do 4-ej. Niezamożnym ustępstwa.

Dr. med. **Z. Rakowski**

Telefon 27-81. specjalista chorób uszu nosa gardła płuc **Pomorska 10.** (Średnia) Przyjmuje od 12 do 2 i od 5-7.

Dr. med. **S. Niewiażski**

Sienkiewicza 34.

choroby skórne i weneryczne leczenie sztucznem słońcem górskim Przyjmuje od 4 do 8 popoł

Dr. **W. Balicka**

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 11—2 i od 3—6 tylko kobiety **Pańska 12 m. 14** róg Zawadzkiej

Dr. med. **Łagunowski**

Gdańska 42.

Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od 12—2 i 5—8

Dr. **MARIA LEWINSONOWA**

Choroby skórne i weneryczne i moczopłciowe

Cegielniana 6 powróciła.

Godziny przyjęć: 11—12; 5—7. 845—2

Pokój

elegancki, umeblowany do wynajęcia

Zawadzka 39 m 7.

Poszukiwane **MEBLE biurowe** w dobrym stanie Oferty do redakcji „Il. Republiki" sub P. P. G. 88—2

Pokój

umeblowany dla kawalera **do wynajęcia**

Wiadomość: ul. Skwerowa 6, m. 15. 812

Na Raty!

„KREDYT KRAJOWY" Piotrkowska 70 poleca wykwintne materjały na płaszcze i suknie damskie garnitury męskie i etc. **Krawiec na miejscu.** 901—4

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

SAMOCHODY, dorożki, landolety Forda. Jesień już zięble, zima się zbliża! Zaopatrzcie się zawczasu w nowe samochody dorożki landolety Forda gdyż mimo przedłużenia koncesji prawie wszyscy przy obecnych chłodach omijają otwarte samochody. Tam są również do nabycia nasadki landoletowe do zdejmowania do samochodów wszelkich typów. Liczniki Argo i Taxag „HAZOT" sp. z ogr. odp. Warszawa Al. Jerozolimskie 23 Telefon 269-96 Adres telegraficzny Jorot Warszawa. 62

KUPIĘ maszynę do pisania mało używaną. Dowiedzieć się tel. 28-31. 909—2

MIÓD patoka deserowy kuracyjny prawdziwy bez domieszek pod gwarancją z własnej największej gal pasieki 5 klg. puszka 11 zł. wysyła franko Eugenjusz Biliński w Zbarażu

DO kilimów i dywanów warsztat ręczny okazyjnie do sprzedania Wolfson Zawadzka 23 między 2—5 905

Lokale

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia blisko Placu Wolności. Oferty sub „Plac Wolności" 719—2

POSZUKUJĘ sklep przy ulicy Piotrkowskiej. Of. proszę złożyć pod lit. „G" w adm. niniejszego pisma 730—3

POKÓJ duży, frontowy z niekrępującem wejściem, od zaraz do wynajęcia. Dowiedzieć się, Zawadzka 25, miesz 5. 918

3 POKOJE z kuchnią i wygodami w śródmieściu. Of sub „Od zaraz". 698

ELEGANCKO umeblowany pokój lub dwa do oddania. Oferty sub „Niekrępujący". 892—2

4 POK. mieszkanie wygody, centrum do odstąpienia z umeblowaniem. Of Łódź, skrzynka pocztowa № 3. 859—2

POKÓJ odnajmę chętnie technikowi dentystycznemu. Oferty do „Republiki" sub „Główna"

1 LUB 2 POKOJE frontowe w pierwszorzędnym domu przy ul. Narutowicza około Piotrkowskiej, odpowiednie dla lekarza lub adwokata, do wynajęcia. Centralne ogrzewanie, telefon. Oferty sub „R R"

DWA POKOJE z kuchnią z wygodami elektryczne oświetlenie do odnajęcia na ½ roku wzgl. na cały rok. Pośrednicy wykluczeni. Oferty pod „Natychmiast". 878

DUŻY pokój frontowy umeblowany przy rodzinie dla 1—2 panów do wynajęcia. Karola Nr. 18 m. 5 od 8 w

ODNAJMĘ pokój umeblowany ew. z używalnością poczekalni i utrzymaniem. Oferty sub „Solidny" do Republiki 904

POKÓJ umeblowany jednemu lub dwum panom od najmę. Wszelkie wygody, telefon. Kilińskiego 88 m 5 910

Nauka i wychowanie

UDZIELAM niemieckiego bardzo tanio. Godzina 1 zł. Oferty pod „Niemka" 8 9—2

Angielskiego lekcje konwersacje i korespondencja. Inf 6—8. Piotrkowska 84, m 14 Prawa oficyna 705—3

STUDENT, długoletni korepetytor udziela lekcji, 1 złoty za godzinę. Of sub „Postępy". 855—2

Stenografii wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny. Warszawa, Mokotowska 39 994 30

FRANCUSKIEGO, wyucza konwersacji wyucza gruntownie w krótkim czasie dyplomowany profesor, ul. Nawrot 11/16 883

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel Nowo-Cegielniana № 12, m. 4 od 6—8 pp. 886-2

ARTYSTYCZNEGO haftu maszynowego, białego kolorowego połączony malowaniem Filet ręczne i maszynowe aplikacja toledo wyuczam przez miesiąc Wschodnia 64 pr. oficyna m. 22 887—2

MATURZYSTKA udziela lekcji i korepetycji. Wiadomość: Piotrkowska № 60, B Kozakowna. 8-6—5

FRANCUSKI wytworna konwersacja pomoc szkolna bardzo tanio. Sienkiewicza 31—14 od 10—12 i od 7—8

WYUCZĘ sumiennie w przeciągu krótkiego czasu kroju i szycia Pracownia sukien damskich na miejscu. „System Wiedeński" Ceny nader przystępne Wschodnia 45 front I piętro, II drzwi na prawo. 872—2

Posadę kto chce otrzymać musi umieć pisać na maszynach różnych systemów. Znajomość jednego jest niczem. Uczcie się pisać na maszynach różnych systemów u Edwarda Telatyckiego Piotrkowska 48

Student udziela lekcyj. Specjalność polski, łacina. Piotrkowska 16, m. 22. 615—3

Parisienne diplômée donne leçons particulières, et par groupes. S'adresser: 30 Zawadzka — appart: 3 — de 2 h à 3h. 616—3

Lekcje przyjmie absolwent Uniwersytetu Warsz., rutynowany pedagog. Specjalność polski, matematyka. Warunki przystępne. Piotrkowska 182, m. 18. 602—3

Posady

KRAWCOWA poszukuje pracy w domach prywatnych. Łaskawe oferty sub „Pracowita" do redakcji 802—3

POSZUKUJĘ szycia w domach prywatnych, Juljusza Nr. 26 m. 41, lewa oficyna II. 906-2

PANNA skromnych wymagań, umiejąca szyć i sprzątać poszukuje posady może być do dzieci. Łaskawe zgłoszenia Aleja 1 Maja Nr. 4 I piętro, Zofia Kozczuk. 908—2

OGRODNIK żonaty lat 33 wykwalifikowany w swym zawodzie handlowiec, kwiaciarz-warzywnik poszukuje posady handlowej. Poczta Rogów, majątek Rogów dla Ogrodnika. 889-2

ZDOLNA krawcowa poszukuje szycia po domach. Cena przystępna. Zgłoszenia pod „H". 899—3

Rozmaite

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań. Piotrkowska 132 4—1

SKŁAD przyjmuje w komis obuwie śniegowce i kalosze sub „E L" 907

UPRASZA się Alinę Rudkę o pofatygowanie się w własnej sprawie, ul. Piotrkowska № 164 m. 5. 834—2

Dywany reperuje Tkalnia sztuczna Piotrkowska 92. 900—2

IZRAELITA lat 38 dobrego domu zapozna kobietę do lat 30. Cel matrymonjalny. Oferty „Szczerość". 907

ARTYSTYCZNA Pracownia haftów ręcznych spec. jalność: chusteczki jedwabne, obrusy sukienne i poduszki. Ceny bardzo przystępne. „Stella" ul. Cegielniana 46 lewa oficyna II piętro

DO haftu ręcznego przyjmuję suknie, kołnierze jedwabiem, toledo, aplikacjami, mereżki na bieliznę oraz znaczenie takowej, filet na kapy, stoły, firanki i poduszki. Ceny niskie. Warunki dogodne. Mar- gules. Kilińskiego № 46 I p. front. 851—2

MIÓD podolski czysty pszczelny pod gwarancją wprost od pasieczników w blaszankach 5 kg 11.50 zł 10 kg 20 zł wraz z opłatą pocztową i opakowaniem wysyła za zaliczką „Patoka" Dederczyńce, p. Danysów wojew. tarnopol. 433—4

Zagubione dokumenty

HENRYK Góralski zgubił matrykułę Szk. iv Kupiectwa Łódzkiego. 803—2

WAJNRIB Józef zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 799—2

DWA kwity zaginione ink. № 1997 Bank Zw. Sp. Zarob. i protest na zł 300 pl. 31/3 1925 r. z podpisem Sz. Gottliebe. Poszukiwania uniewaźniam S B Lehman Gdańska 8. 874

Pokój

ładny

do wynajęcia

Piotrkowska 51 m. 8.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie. „Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7,50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty) NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil (na 4 szpalt) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 g

Wydawca: Dr. Leszek Kirkien. Redaktor: Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.